Nr 189. Kraków, Środa 26 Kwietnia 1911. Rok XXX

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszą się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów **zamiejscowych 972.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **A. Olszewskiego,** ulica Kilińskiego 2 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — **W Przemyślu** Krug. — **W Jarosławiu** A. Amster. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 3 M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Obawy i pogróżki wszechpolskie.

Z powodu zamieszczonego w Nr. 185 „Słowa Polskiego“ artykułu p. t. „Namiestnik, czy dr Bobrzyński?“ i korespondencyi wiedeńskiej p. t. „Naiwność wyborcza“ — otrzymujemy z kraju następujący artykuł:

Pragniemy zwrócić uwagę smakoszów politycznych, tudzież ludzi, mających zrozumienie dla produktów humorystycznych, na Nr. 185 „Słowa Polskiego“ z 21 kwietnia b. r. Radzimy zaopatrzyć się w ten numer póki czas, o ile zapas starczy. Jakkolwiek bowiem organ ministra Głąbińskiego w czasach przedwyborczych dostarczy swoim czytelnikom niejednego arcydzieła liryki politycznej, to jednak numer powyższy jest z rozmaitych powodów unikatem. Numer ten przyniósł dwa artykuły — jeden pod tytułem: „Namiestnik — czy dr Bobrzyński“; drugi nosi tytuł: „Naiwności wyborcze“. Pierwszy napisany jest przez nieznanego ideologa stronnictwa, który popadł w trans patryotyczny i produkuje ewolucye ciała astralnego partyi — jej nagiej duszy; drugi pochodzi z pod pióra wiedeńskiego korespondenta-realisty i eskontera stronnictwa p. (A.), który nagą duszę zsubstancyonował i pokazuje ją na półmisku. Oba artykuły wywołane zostały plotką dziennikarską o jakimś bloku wyborczym, utworzonym za sprawą i pod patronatem namiestnika Bobrzyńskiego, który ma mieć rzekomo na celu zniszczenie partyi narodowo-demokratycznej.

Ideolog partyi stara się w prześlicznych zwrotach stylistycznych stworzyć dla psychiatry klasyczny przykład zbiorowej paranoji — czyli obłędu wielkości. Zwraca więc przedewszystkiem uwagę namiestnika, żeby nie ważył się przedsiębrać czegokolwiek przeciw stronnictwu, gdyż to sprzeciwiałoby się planom korony (lekka aluzya do pewnych traktatów dynastyczno-dyplomatycznych, zawartych przez p. Grabskiego) podkreśla, że racya stanu partyi porozumiała się już z austryacką racyą stanu i maszerują wspólnie do wielkich celów. Paranojik wszechpolski odkrywa dalej, że Galicya była już „na drodze do bankructwa politycznego“, że Austryi groziła już tuj—tuj katastrofa, że jednak stał się cudów-cud: na arenę wszechświatową wstąpiła w tej krytycznej chwili narodowa-demokracya, będąca „historycznem dobrodziejstwem kraju“; wody spienione zaczęły opadać i okazała się tęcza, jako arka przymierza, a Austrya tak dalece przyszła do siebie, że buduje sobie nawet dreadnoughty! Wszechpolacy odegrali więc wobec Austryi rolę Mikołaja z czasów rewolucyi węgierskiej. Pomijamy dalsze ekspektoracye z dziedziny liryki, nastrojonej na ton minorowy, „gorzkich żalów“.

Te objawienia mistyka i ideologa wszechpolskiego byłyby tylko zaostrzeniem dawnego procesu paranoicznego i przedstawiałyby, co najwyżej, ważny dokument dla psychopatologa.

Drugi artykuł, pióra wiedeńskiego korespondenta (A), realisty partyi, jest jednak znakomitą interpretacyą powyższej wizyi nagiej duszy wszechpolskiej: p. (A.) żyje w Wiedniu; zadaniem jego jest skonfekcyonowanie dla celów handlowych wartości astralnych, wytworzonych w kraju frazeologią narodowo-demokratyczną. Historyczne dobrodziejstwo kraju „narodowa opinia“, która uratowała Galicyę przed bankructwem, a Austryę przed katastrofą, są to produkta, przeznaczone dla utrzymania w stanie transu fanatyków i lunatyków narodowej demokracyi; na Wiedeń potrzeba karmy realniejszej. P. (A) nadyma więc płuca i woła wielkim głosem „Polizei! Bienerth!“. A więc naprzód denuncyacya. „Namiestnik czyni starania o doprowadzenie do skutku koalicyi frakcyjnej, której część olbrzymia wcale się nie tai z uczuciami wrogiemi dla gabinetu barona Bienertha“. Dalej podrażnienie miłości własnej bar. Bienertha.

A więc skarga pod adresem Bienertha: „Ekscellencyo, dr Bobrzyński pana nie słucha, on, który jako namiestnik musi się ściśle stosować do zleceń prezesa ministrów, on polityku je na własną rękę!“. Eskonter partyi jest tak dalece zatrwożony o swój byt, tak mu zaczyna być ciasno i gorąco, że zapomina o tem, iż jednym z postulatów narodowych polityki polskiej w Galicyi było i jest uposażenie namiestnika galicyjskiego w pewną autonomię i w pewną niezawisłość wobec każdoczesnego rządu. Eskonter staje nieledwie na jednej linii z Ukraińcami, którzy domagają się powołania urzędnika i nikogo więcej, tylko urzędnika, na szefa administracyi kraju. Realna dusza wszechpolska cytuje nam namiestników w obu arcyksięstwach austryackich, namiestnika Tyrolu, Tryestu, Pobrzeża i Dalmacyi, jako wzór doskonałości... Mała uwaga. Gdyby istniała u nas istotnie dobrze zorganizowana, czuła i czujna opinia publiczna, to za takie enuncyacye stawiałoby się pod mur...

A teraz kilka słów o tem — w jakim celu napisane zostały artykuły powyższe, których treść i ton zdradzają wprost szał strachu.

Wszechpolacy są dziś partyą rządową; mają władzę, tego nie można zaprzeczyć; są wprawdzie potworkiem politycznym, c. k. Wszechpolakami, ale przyznać i uznać należy, że są jedynem stronnictwem polskiem, zastąpionem w rządzie, w rządzie energicznym, posługującym się dyktaturą § 14. Wybory parlamentarne — wybory powszechnego głosowania, mogą przynieść im katastrofę. To towarzystwo zorganizowanego terroru umiało kilkuletnimi praktykami wzbudzić do siebie tak powszechną nieufność, że niema partyi politycznej, któraby nie odnosiła się do niego z mniejszą lub większą nieufnością. Nieufność ta manifestuje się u stronnictw termometrem ich temperamentu, a więc wybucha jasnym ogniem nienawiści — u ludowców, a lekką, maskowaną dobrem wychowaniem, odrazą u konserwatystów. Pierwsi rzucają się na nich z bojowym okrzykiem, drudzy odwracają się do nich — tyłem.

Jest rzeczą wykluczoną, żeby namiestnik mógł zawierać jakikolwiek blok wyborczy na szkodę stronnictwa rządowego. Dr Bobrzyński złożył tak świetne egzaminy administracyjne, że mimo całej swej autonomii namiestniczej odczuwa, może nawet zbyt mocno odczuwa, dystans hierarhiczny, wiedząc, co się dr Głąbińskiemu i jego partyi rządowej należy. Jednakże dr Głąbiński nie umie rządzić i to trudno — ale powiedzieć to trzeba. Dr Głąbiński doprowadza do burd nocnych z urzędnikami manipulacyjnymi, budzi po nocach prezydentów i sądzi, że przy § 14 władza jego jest nieograniczoną. Przedstawiamy też sobie, że żądania, jakie postawił namiestnikowi w kwestyi wyborów, są nie do przeprowadzenia i że namiestnik nie potrafi im sprostać przy największych wysiłkach ze swej strony. Czasy kuryj i pośrednich wyborów minęły bezpowrotnie, a cudowna manipulacya trybami wyborczemi poniosła wielkie szczerby. Namiestnik jako cudotwórca, jako cadyk wyborczy, strasznie zmizerniał, a w tym samym stopniu powiększyły się apetyty na cuda ze strony ministra Głąbińskiego i jego partyi.

Przypatrzmy się tylko sytuacyi. Ilu jest obecnie posłów wszechpolskich? Zdaje się 15. Liczmy szanse przyszłych wyborów. Pp. Wiącek, Fiedler i Paduch, są chyba straceni; pomoże im więcej raczej prokurator państwa, aniżeli namiestnik. A więc trzech poległych na polu chwały. Pp. Dębski, Bieniowski i Maślanka weszli do parlamentu jako zastępcy posłów konserwatywnych, ich potem i ich pieniędzmi. Trudno doprawdy wymagać od szlachty podolskiej, ażeby zrezygnowała z istnienia politycznego, i trudno wymagać od magnateryi, rozsianej na przestrzeni od Skałatu do Husiatyna, ażeby zapaliła się do pana Bieniowskiego, jakkolwiek o nim to mowa, ilekroć podnoszone jest żądanie wzmożenia jakościowo sił poselskich... A więc sześciu. Powiadają, że dr Gold ze Złoczowa nie chce dalej psuć czystej linii rasowej wszechpolskiej, a dr Dietzius z Jarosławia ma zbyt osłabione serce, ażeby latać dalej w zawrotnych, mistycznych wysokościach tego wielkiego programu.

A więc ośmiu, którzy wyszli z szeregu. P. Gallowi z Tarnopola realna polityka wszechpolska spuryfikowała, jak powiadają, tak dalece Wertheimówki, że jego siła przyciągania spadła do zera; ponieważ zaś wyżej opisane złoto miało, jak powiadają, rozświecać apostolskie ścieżki, po których kroczył p. Zamorski, przeto ci dwaj posłowie muszą się również usunąć z linii bojowej. A więc dziesięciu. Pozostaje na stanowisku jeszcze pięciu rycerzy św. Graala, a wierzymy, pomnąc, że muszkieterów było tylko trzech, iż mogą oni spełnić wielkie dzieła. Wiemy jednak także z lat ubiegłych, że natchnienie wyborców w tych okręgach, z których ci zbawcy narodu wybrani byli, pozostawało w pewnych bardzo skomplikowanych stosunkach z tym działem budżetu państwowego, którego najwyższa Izba obrachunkowa nie kontroluje. Czy dzisiejsze stosunki finansowe monarchii pozwolą na luksus wyekwipowania tych rycerzy — nie wiadomo; to tylko pewna, że wybór p. Ptasia obstanie, jeżeli nie za dreadnougth (nie przesadzajmy), to przynajmniej za torpedową kanonierkę...

W świetle tych cyfr i tych faktów należy rozczytywać się w atakach „Słowa Polskiego“ i wyrabiać sobie pogląd na widmo bloku i na patronat namiestnika Bobrzyńskiego. Namiestnik, który złożył prawdopodobnie raporty, przyznające się do niemożliwości przeforsowania większej ilości kandydatów wszechpolskich, naraża się wobec nieświadomego prawdziwego stanu rzeczy barona Bienertha na tego rodzaju denuncyacye.

Celem tych ataków jest po pierwsze: pobudzenie dr. Bobrzyńskiego i jego funduszu dyspozycyjnego do akcyi ponad siły i ponad prawidło: „ad inpossibilia nemo tenetur“. Dalszym celem tych artykułów, a w szczególności artykułu, pisanego w patryotycznym transie, a zaadresowanego w pierwszym rzędzie do lunatyków stronnictwa, jest przywołanie na pomoc wyborczą tych względów, faworów i splendorów, jakie się należą ze strony opinii publicznej partyi opozycyjnej. Gdyby się ta cała akcya metafizyczno-patryotyczno-denuncyatorska nie powiodła, grożą Wszechpolacy zapadnięciem się pod ziemię i objęciem sympatycznej a skromnej roli „ziarnka“. Uroczystość ta może być uwieńczona wielkiem a zasłużonem powodzeniem, gdyż wierzymy, że tłumy nieprzebrane rzucą pobożną dłonią garstkę ziemi na ten grób męczeński, aż urośnie kurhan, który, oby był żałobną pamiątką, a zarazem znakiem i przestrogą wszechpolskiego „historycznego dobrodziejstwa“.

S. R.

Procedura wojskowa.

(Telefonem.)

Wiedeń, 26 kwietnia.

W kołach wojskowych słychać, że prawdopodobnie w najbliższych już czasie, a mianowicie we czwartek, zakończone zostaną rokowania w sprawie procedury karnej wojskowej. Hr. Khuen oświadczył również na wczorajszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego, że rokowania w tej sprawie zakończą się w dniach najbliższych. Hr. Khuen przyjeżdża jutro do Wiednia. W tym też dniu odbędzie się decydująca konferencya z bar. Bienerthem. Istniejące jeszcze dotąd trudności wymagać będą udziału ministra wojny Schoenaicha w tej konferencyi, jako zawodowego znawcy i w pierwszym rzędzie odpowiedzialnego w tych sprawach.

Schoenaich będzie musiał oświadczyć: czy według jego pojmowania rzeczy interesa armii wspólnej dadzą się pogodzić ze stanowiskiem, zajętem przez hr Khuena. Jeżeli odpowiedź ministra wojny będzie przychylną, w takim razie sytuacya zmieni się na korzyść żądań węgierskich. Dlatego też interwencya ministra wojny w tym wypadku jest bardzo ważna. Ta osobista bowiem interwencya ministra wojny byłaby objawem pokojowego załatwienia sprawy.

Wiedeń 26 kwietnia.

„Neue Freue Presse“ wraca jeszcze raz do przyszłej procedury karnej wojskowej i pisze: Używanie języka rozpraw w przyszłej procedurze karnej wojskowej będzie osobno unormowane w ustawie dla Austryi, a osobno w ustawie dla Węgier. W Austryi będą obowiązywać następujące zasady: Zasadniczo językiem rozpraw przed sądami wojskowymi będzie niemiecki język służbowy. We wszystkich tych wypadkach gdzie oskarżony umie po niemiecku będzie zatem językiem rozpraw niemiecki język służbowy. Niemiecki język służbowy będzie dalej językiem rozpraw w tych wypadkach, w których oskarżony należy do narodowości, reprezentowanej w okręgu pewnego sądu wojskowego tylko sporadycznie. W tym bowiem wypadku trudnoby było utworzyć sąd, któryby mógł przeprowadzić rozprawę w języku oskarżonego, n. p. czeski lub polski żołnierz przed sądem wojskowym w Bregencyi. W tych wypadkach rozprawa toczyć się będzie w niemieckim języku służbowym.

Jeżeli zas w okręgu pewnego sądu wojskowego istnieje większa grupa żołnierzy narodowości, gdzie będzie można utworzyć sąd, któryby przeprowadził rozprawę w języku oskarżonego, w takim razie językiem rozpraw będzie język pułkowy, o ile naturalnie oskarżony nie umie po niemiecku.

Przewrót w obozie młodotureckim.

W obozie młodotureckim dokonał się w ostatnich dniach przewrót, który z początku groził przybraniem wprost katastroficznych rozmiarów, który jednak zakończył się pokojowo, pozostawiając po sobie szereg zmian w programie młodotureckim, przesuwających jego punkt ciężkości w znacznym stopniu — na prawo. Przewrót ten był długo oczekiwanym rezultatem wzrastającej ciągle opozycyi przeciw wszechwładzy tajnego komitetu centralnego „Jedności i postępu“. Spiskowa ta organizacya, która była główną inicyatorką i kierowniczką rewolucyi i przewrotu konstytucyjnego, zachowała swój spiskowy charakter także wówczas, kiedy szerzone przez nią hasła postępu, wolności i braterstwa odniosły świetne i niespodziewanie rychłe zwycięstwo. Dobrze zakonspirowany centralny komitet młodoturecki, wybrawszy sobie siedzibę w Salonikach, kierował stamtąd wszechwładnie i bez apelacyj wszystkiemi pracami, mającemi na celu umocnienie i utrwalenie nowego porządku rzeczy. Ostrożna ta działalność komitetu miała dostateczne uzasadnienie w ówczesnych bardzo jeszcze nieustalonych stosunkach. Dopóki Abdul Hamid siedział na tronie, Młodoturcy musieli ciągle liczyć się z możliwością wybuchu kontrrewolucyi, który też rzeczywiście, jak wiadomo, nastąpił, ale właśnie dzięki temu dalekowidztwu komitetu skończył się tragicznie dla samego Abdul Hamida.

Już po ostatecznem strąceniu z tronu nienawistnego tyrana, konspiracyjna forma działalności komitetu salonickiego była także jeszcze potrzebną, a to ze względu na brak jakiegokolwiek organu, dostatecznie przygotowanego do sterowania nawą państwową, w kierunku, przez Młodoturków wskazanym. Młody parlament turecki, wybrany przez zupełnie politycznie nieuświadomionych obywateli, nie posiadał żadnego wyszkolenia, żadnej spoistości wewnętrznej, która czyniłaby go zdolnym do objęcia po tajnym komitecie jego kierowniczej roli. Sam zaś rząd składał się, z konieczności, najczęściej z ludzi starego autoramentu, do których przekonań konstytucyjnych komitet młodoturecki zaufania mieć nie mógł, tem bardziej, że raz już z Kiamilem paszą tak fatalne poczynił doświadczenia. W tych warunkach wszechwładza salonickiego komitetu, mimo braku jej formalno-prawnego uzasadnienia, miała swoje podstawy w samem życiu i jako taka była przez większość partyi uznawana za fakt przemijający wprawdzie, lecz niemniej konieczny.

Jednakowoż wszelka władza ma to do siebie, że pragnie się utrwalić i trwać nawet wówczas, kiedy znikną już powody jej powstania i racye jej utrzymywania. Członkowie komitetu salonickiego, mimo całego swego patryotyzmu i liberalizmu, okazali się jednakowoż ludźmi nieobcymi ludzkim słabościom. Ogromna, niemal nieograniczona władza, jaką skupili w swem ręku, osłabiła znacznie ich zasady i odporność na osobiste korzyści. Większość członków komitetu wyznaczyła sobie sowite pensye ze skarbu państwa, postarała się o tłuste synekury i rozwinęła niesłychany nepotyzm w obsadzaniu posad rządowych, na które miała wpływ decydujący. Dla ścisłości nie zawadzi dodać, że największą w tym kierunku śmiałość i największe apetyty ujawnili członkowie komitetu żydowskiego pochodzenia, czyli t. zw. „Spaniolowie“ saloniccy, jak szef biura ministra skarbu Dżawida Nissim Russo, adwokat Salem i wielu innych.

Ten wielki brak bezinteresowności osobistej członków komitetu salonickiego zniszczył jego autorytet moralny w oczach ogromnej większości członków partyi młodotureckiej i jej reprezentacyi parlamentarnej. Opozycya przeciw nadużywanej w tak jaskrawy sposób wszechwładny komitetu, wzmogła się ogromnie. Skorzystały z tego żywioły konserwatywne, grupujące się zarówno poza partyą, jak w jej własnem prawem skrzydle, aby zadać ostateczny cios znienawidzonemu komitetowi. Za sprawą ich 80 posłów młodotureckich wystąpiło w parlamencie ze wspólnej organizacyi, pozostającej pod rozkazami komitetu, i oświadczyło, że więcej tych rozkazów akceptować nie będą. Równocześnie rozpoczęto energiczną kampanię przeciw tym ministrom, którzy będąc zarazem członkami komitetu, zasiadają w gabinecie jako jego mężowie zaufania, przedewszystkiem zaś przeciw najzdolniejszemu z nich ministrowi skarbu, Dżawidowi.

Po tych wstępnych starciach przyszło do walnej bitwy. Najwybitniejsi członkowie partyi młodotureckiej, stojący poza komitetem, wysłali do niego obszerny memoryał, w którym oskarżają go o szereg czynów szkodliwych i nieodpowiednich i domagają się, aby zwołał posiedzenie pełnej rady partyjnej i aby usprawiedliwił się przed nią. Żądaniu temu komitet salonicki musiał uczynić zadość. Dnia 22 b. m. zebrała się istotnie ta rada w liczbie 170 członków i po długich całodziennych naradach powzięła szereg bardzo ważnych uchwał. Przedewszystkiem postanowiono przenieść siedzibę komitetu centralnego z Saloniki do Monastyru w Albanii, to jest tam, gdzie się on utworzył po raz pierwszy i skąd najważniejsze swe dzieło pozyskania europejskich korpusów armii dla sprawy konstytucyi dokonał. Dalej, wśród wielkich urągań pod adresem najwybitniejszych członków komitetu, pozbawiono ich dotychczasowej godności, a na ich miejsce wybrano nowych. Wreszcie uchwalono szereg zmian w programie młodotureckim, mających na celu z jednej strony zniesienie wszechwładzy komitetu centralnego, z drugiej zaś przesunięcie całej partyi w kierunku — konserwatywnym. Główną zasadą, na której te zmiany oparto, jest równomierne rozdzielenie władzy między tron, kalifat i parlament. Przepisy szeriatu mają być ściślej niż dotąd przestrzegane. Sułtan i jego ministrowie mają być całkiem niezależni od komitetu partyi młodotureckiej.

Pierwotne zamiary przeciwników komitetu szły znacznie dalej. Miano postawić w stan oskarżenia kilku członków komitetu, między nimi zaś samego ministra Dżawida. W ostatniej chwili jednak między obiema partyami stanął kompromis. Przeciwnicy komitetu musieli bowiem liczyć się z faktem, że komitet posiada rozległe stosunki w armii, które, zbyt przyciśnięty i nic już nie mając do stracenia, mógłby zużytkować celem wywołania zamieszek lub może nawet nowej rewolucyi wojskowej. Postąpiono więc łagodniej i załatwiono sprawę kompromisowo. Mimo to jednak wszechwładza komitetu skończyła się ostatecznie. Wzięły nad nim górę żywioły konserwatywne i umiarkowane, grupujące się dokoła Ildiz-Kiosku. Zwycięstwo ich jednakowoż nie grozi tym razem zniesieniu konstytucyi. Będzie ona niewątpliwie zachowaną, a tylko kurs tureckiej polityki wewewnętrznej ulegnie zmianie w kierunku konserwatywnym.

Z Maroka.

(Stosunek sił wojskowych w Maroku. — Artykuł pod pułkownika Hübnera. — Ewentualna akcya Francuzów. — Trudności wojny w Maroku.)

Rada gabinetowa na posiedzeniu w dniu 22 b. m. postanowiła wysłać do Maroka nowe posiłki, które już dzisiaj bądź są w drodze, bądź szykują się do wymarszu. Wobec tego zmieni się znacznie stan rzeczy na marokańskim placu boju, oczywiście po stronie i na korzyść Francuzów.

Obecne wojenne siły francuskie podzielone są w sposób następujący: Generał Moinier na czele 11.000 ludzi znajduje się w krainie Szauja, o której telegramy nieustannie wspominają. Generał Touté na czele 3.000 ludzi obozuje w dystrykcie Uddża; Colomb i Guir obsadzili pułkownicy Laquiere i Strasser, mający po 2.000 ludzi; pomiędzy Debdu a Taurirt stoi pułkownik Ferard na czele 4.000 ludzi. Razem oddziały te liczą 22.000 ludzi i zamykają Maroko z trzech stron.

Do tych sił należy doliczyć oddziały sułtana Mulej Hafida. I tak pod miastem Casablanca znajduje się mehalla El-Mran'ego, pomiędzy Rabat a Fezem mehalla majora Brémonda, w Fezie mehalla pułkownika Mangina, a wreszcie oddziały policyi pełnią służbę w miejscowościach Mogador, Saffi, Mazagan, Rabat, Uddża i Colomb.

Wiernemi pozostały sułtanowi dotąd następujące plemiona: Szauja, Dukkala, Beni-Meskin, część plemienia Uled-Dżema, Dżebala, tudzież przeważna część plemienia Hus. One utworzą „harkę“, która pospieszy na odsiecz Fezu.

Siły powstańców można obliczyć tylko w przybliżeniu. Przeciwko sułtanowi powstały dotąd plemiona: Caer, Szerarda, Beni-Hassan, drobne plemiona w Gharb, plemiona Uled Dżema (częściowo), Beni Mtir, Ait-Jussi, Beni-Warain. Stanowisko wyczekujące zajęły plemiona: Hyaina, Rehamma, Buachbar, Udaja i Gheraga. Ale najważniejszą rzeczą będzie stanowisko, jakie zajmą wojownicze i najsilniejsze plemiona w Maghreb, nad górnym biegiem rzeki Maluja i w Tafilet. Chodzi o to, po której stronie staną te plemiona, których siły wojennej niepodobna obliczyć nawet w przybliżeniu.

Taki jest podział sił francuskich i marokańskich po obu stronach. Emerytowany podpułkownik Hübner ogłosił w ostatnim numerze „Neue Freie Presse“ pod tytułem: „Polityczno-wojskowe położenie w Maroku“ artykuł, w którym konstatuje przedewszystkiem, że sułtan może bardzo długo trzymać się w Fezie. Siły powstańców nie wystarczają na szczelne otoczenie Fezu, którego zewnętrzna linia tworzy koło, mające 10 kilometrów obwodu.

Obecnie chodzi głównie o to, ażeby oddział pułkownika Mangina w Fezie zaopatrzyć w amunicyę. Można to uczynić na trzech drogach: od wschodu z Uddży, którą Francuzi już dawno zajęli, dalej z Tangeru, a wreszcie z linii Casablanca w Rabat. Pochód Francuzów z Uddży na Fez wywołałby ogólne powstanie plemion, sąsiadujących z linią pochodu i mógłby zawikłać Francyę w długotrwałą wojnę. Wobec tego Francya zmobilizuje marokańskie wojska magzenu i pod wodzą francuskich oficerów wyśle je do boju. W takim razie linia operacyjna będzie leżeć na północny zachód i na zachód od Fezu.

Oddziały magzenu stoją obecnie na północny zachód od Fezu koło Ksar-elKebir, tudzież pod Casablanką. Wojska w okolicy Ksar-el-Kebir mają następujące stanowiska: Część pod wodzą majora Bremonda wysunęła swoje najdalsze straże aż pod Dar-Dżerifa w odległości 20 kilometrów od Ksar-el-Kebir. W tyle znajdują się pod wodzą kapitana Moreau oddziały, które na prawym brzegu rzeki Lukilas mają zabezpieczyć dowóz amunicyi z Larasz i Ksar-el-Kebir. Oddalenie obu tych oddziałów od morza jest tak małe, a teren tak jest otwarty i łatwy do objęcia okiem, że ani majorowi Bremondowi, ani kapitanowi Moreau nie mogą grozić poważne niebezpieczeństwa. Położenie jest tego rodzaju, że pochód aż do Sebu jest zupełnie możliwy. Ale francuskie sfery wojskowe wolą rozpocząć pochód od podstawy operacyjnej Casablanca-Rabat. Tutaj obok korpusu francuskiego w Casablance już przed laty utworzyli Francuzi oddziały tak zwanych marokańskich Gumów, którzy pod komendą francuskich oficerów i podoficerów zostali w rzemiośle wojennym dobrze wyćwiczeni. Wogóle czysto europejskie oddziały nie pójdą na pierwszy ogień, gdyż nie są przysposobione do walki podjazdowej, która jest w użyciu u plemion marokańskich. Oddziały europejskie zajmą w portach miejsce Gumów i wogóle oddziałów tubylczych, które wyruszą na plac boju.

Liczba wojsk, mających wyruszyć ku Fezowi, musi być unormowana z wszelką przezornością. Za małe siły mimo swojej sprawności bojowej mogłyby uledz wobec przeważającego liczebnie nieprzyjaciela, zaś wielkie siły musiałyby obsadzić znaczniejszą przestrzeń i byłyby w swoich ruchach krępowane troską o dowóz żywności i amunicyi, co w Maroku jest rzeczą niełatwą.

Pomiędzy innemi — pisze podpułkownik Hübner — doniesiono, że z Casablanki mają udać się drogą morską oddziały prawdopodobnie Gumów do Mehodii, a stąd do Fezu. Otóż taka wyprawa budzi powątpiewanie z powodu trudności, jakie tam nastręcza lądowanie. O tych trudnościach świadczy następujący przykład. W roku 1828 z powodu obrabowania austryackiego okrętu handlowego „Veloce“ zażądała Austrya odszkodowania od sułtana marokańskiego. Gdy sułtan odmówił, trzy austryackie okręty wojenne wysadziły dnia 2 czerwca 1829 r. mały oddział wojska na ląd celem zajęcia miasta Larasz.

Oddział ten pośród największych trudności zdołał dostać się na ląd, a po 3 tygodniach musiał powrócić na okręty. Oddział austryacki, liczący 136 ludzi, stracił w bitwie 14 poległych i miał 22 rannych, nieprzyjaciel zaś mimo lichego uzbrojenia stracił tylko 150 ludzi. Miasta Larasz nie można było bombardować działami z okrętów, które z powodu płytkiej wody trzymały się zdala od wybrzeży. Wprawdzie nowoczesne działa niosą daleko i mogłyby ową miejscowość zrównać z ziemią, ale trudności lądowania pozostały, a może się nawet zwiększyły.

Wogóle powstanie w Maroku nie byłoby przybrało takich rozmiarów, gdyby sułtan Mulej Hafid był z początku użył oddziałów wojska, nie pozostających pod wodzą oficerów francuskich. Siły magzenu pod wodzą Kaidów mogły łatwo rozprószyć oddziały powstańcze, które początkowo były nieliczne. Dopiero gdy ujrzano dowódców francuskich, fanatyzm został podniecony i zwiększył szeregi powstańcze. Ta uwaga podpułkownika Hübnera jest podyktowana zbyt widocznie niechęcią Niemca do Francyi. Niedołężne oddziały magzenu pod wodzą jeszcze niedołężniejszych Kaidów, o ile wystąpiły do walki, właśnie psuły sprawę i dodawały powstańcom odwagi, żywiąc ich nadzieją łatwego zwycięstwa.

Z ruchu wyborczego.

Kraków, 26 kwietnia.

Z każdym dniem mnoży się liczba kandydatów na posłów do parlamentu. Jak nam z Jarosławia donoszą, przeciw kandydatowi demokratycznemu dyr. Rychlikowi wysuwają narodowi demokraci dra Stefana Świtalskiego

z Przeworska, socyaliści dra Wyrostka ze Lwowa.

Kandydatura dra Łazarskiego.

Piszą nam z Żywca: Deputacya Rady powiatowej, złożona z marszałka dr Edmunda Udzieli, członka wydziału powiatowego Aleksandra Wańka i sekretarza rady powiatowej Karola Ringera, była w Krakowie u dr Stanisława Łazarskiego i prosiła go o ponowne postawienie swojej kandydatury z okręgu miejskiego Żywiec-Kęty-Wadowice. Dr Łazarski oświadczył, że kandydaturę swoją postawi.

Piszą nam z Białej: W niedzielę odbyło się tu zgromadzenie, na którem uchwalono jednogłośnie poprzeć kandydaturę dr Stanisława Łazarskiego, ostatniego prezesa Koła polskiego wybranego poprzednio z tegoż okręgu. Następnie wybrano komitet wykonawczy złożony z dra Jana Mycińskiego rejenta, sekretarza rady powiatowej Alojzego Jahla i profesora Zygmunta Podgórskiego, któremu polecono zawiadomienie o tej uchwale interesowanych miast, dzienników i podjęcie koniecznych kroków agitacyjnych. Uchwalono, aby dr Myciński wraz z komitetem zajęli się zorganizowaniem komitetu z okręgu wiejskiego nr. 36: Biała-Kęty-Oświęcim-Andrychów dla omówienia kandydatur, których dotąd pojawiło się przeszło 20.

Kandydatura p. Zarańskiego.

Krajowe Towarzystwo naftowe wystosowało do b. posła drohobyckiego okręgu, p. Zarańskiego, następujące pismo:

„Gdy został rozwiązany parlament, w którym W. Pan zastępował okręg naftowy drohobycki, poczuwamy się przedewszystkiem do miłego obowiązku wyrazić W. Panu najszczersze podziękowanie za to, iż z całą sumiennością i poświęceniem bronił zawsze spraw naftowych w parlamencie i ministerstwach. Specyalnie nasze Towarzystwo miało w W. Panu prawdziwego reprezentanta, który tak w ważniejszych, jak i w sprawach mniejszej wagi nigdy nie odmówił swego poparcia, a zawsze temi sprawami opiekował się aż do skutku, czy to chodziło o wielkie kredyty i inwestycye dla przemysłu naftowego, czy o udogodnienia pocztowe, telefoniczne i t. d. Jako sprawozdawca komisyi gospodarczej w sprawach naftowych, wywiązał się W. Pan znakomicie ze swego zadania i potrafił swą objektywnością i znajomością rzeczy nawet posłów przeciwnych inwestycyom rządowym przechylić na swoją stronę. To też niechętnie byśmy widzieli, gdyby W. Pana zabrakło w szeregu posłów nowego parlamentu i ośmielamy się zapytać, czy zamierza W. Pan kandydować ponownie z okręgu drohobyckiego, w którym to wypadku staralibyśmy się użyć wszelkich wpływów z naszej strony, aby kandydaturę poprzeć".

(Podaliśmy już, że p. Zarański, do którego podobne zaproszenie wystosowała także Izba pracodawców w Borysławiu, kandyduje w powiecie chrzanowskim; przyp. red.).

Z okręgów wiejskich.

Wedle „biuletynu" dnia dzisiejszego, w całego szeregu okręgach wiejskich istnieją obecnie następujące kandydatury:

Nr. 35 Chrzanów: radca Zarański (demokrata), prezydent Izby handlowej Maurycy Dattner, dr Smoleń i dr Wróbel (ludowcy), dr Gaszyński, ks. Stojałowski, ks. Szponder, Zygmunt Żuławski (socyalista).

Nr. 36 Biała-Oświęcim-Liszki: burmistrz Oświęcima Roman Mayzel (demokrata), Dobija i Stohandel (stojałowszczycy), dr Bałanda (socyalista), inż. Maślanka (ludowiec).

Nr. 37 Wadowice: Średniawski, dr Zygmunt Gargas (ludowiec), Bogucki (stojałowszczyk).

Nr. 38 Żywiec: Stanisław Szczepański (ludowiec), ks. Kazimierz Lubomirski (konserwatysta), ks. Kołodziej (chrześc.-demokr.), Fijak (stojałowszczyk), Kruszka (narodowy demokrata), nadto kandyduje p. Stanisław Syc.

Nr. 39. Limanowa: radca Ptaś (narodowy demokrata), Orzeł i Król (ludowcy), Smiałowski, dr Przybyło, Gątkiewicz, Curuś, dyrektor Krotowski ks. Rzeszódko.

Nr. 40. Kraków-Podgórze-Wieliczka-Dobczyce: Ignacy Daszyński (socyalista), Franciszek Wójcik (ludowiec), dr Kazimierz Szczepański (ludowiec), dr Stafiej (konserwatysta).

Nr. 41 Bochnia: Ruebenbauer, dr Bardel, Maurizio (ludowcy), ks. Stojałowski, prof. Antoni Górski, (konserwatysta).

Nr. 42. Tarnów-Radłów-Tuchów: Witos (ludowiec), Łuka (narodowy demokrata), Matakiewicz (konserwatysta), Budzyn i Reichelt.

Nr. 43. Pilzno: radca Scibor, Krążel, Staniszewski i Siwula (ludowcy), Jan Babicz (fronda ludowców).

Nr. 44. Mielec: Jakób Bojko i radca dworu Kędzior (ludowcy), nadto Krempa, ks. Kopyciński (chrześcijańsko socyalny).

Nr. 45. Nisko-Tarnobrzeg: hr. Lasocki i Krzyż (ludowcy), Wiącek (narodowy demokrata).

Nr. 46. Rzeszów-Kolbuszowa: Bomba (ludowiec), Róg, Tomaka, Baran, dr Teofil Nieć (chrześcijańsko-socyalny) i Klaudyusz Angerman (demokrata).

Nr. 47. Łańcut: ks. Andrzej Lubomirski, Jachowicz (ludowiec), Bogusz, Czajkowski, ks. Stojałowski, ks. Mach, Morowicz, Misioł i Sulimirski.

Nr. 48. Nowy Sącz: Bosak, Kubisz, Ciągło (ludowcy), Stanisław Potoczek, Jan Potoczek, Gadecki, Cieluch (ludowiec), inżynier Błażej Bednarek (narodowy demkrata), Połoniec (narodowy demokrata), ks. Hnatyszak (moskalofil).

Nr. 49. Gorlice: Dtugosz i Madej (ludowcy), inż. Stanisław Zajkowski (narodowy demokrata), ks. Męski (chrześcijańsko socyalny).

Nr. 50. Krosno: Stapiński, Bal, Chrząszkiewicz, Dębicki, Tenczar, nauczyciel Gruszecki (narodowy demokrata).

Nr. 51. Sanok: Profesor Pytel (narodowy demokrata), Rodkiewicz, Fidler, radca dworu Kędzior (ludowiec), Starowiejski (konserwatysta), ze strony ruskiej na drugi mandat były poseł Kuryłowicz (moskalofil) i dr Zachajkiewicz (ukrainiec).

Nr. 52. Brzozów: Biały i Bomba (ludowcy).

Nr. 53. Sambor: Mleczko (ludowiec), hr. Skarbek (narodowy demokrata), sędzia Cichocki. Ze strony ruskiej: Iwan Kulczycki (moskalofil) i ks. Onyszkiewicz (ukrainiec).

Nr 54. Drohobycz-Turka-Lutowiska-Stary Sambor i t. d., gdzie był dotychczas posłem ruski socyalista Semen Wityk, postawią moskalofile Ignacego Hoszowskiego, sędziego w Drohobyczu, na zastępcę Teodora Gissowskiego, partya Korola: dra Józefa Kruszyńskiego, adwokata z Sambora.

Nr 55. Dolina. Przeciwko Romańczukowi stawiają moskalofile Onufrego Geciowa, byłego nauczyciela gimnazyalnego w Kołomyi.

Nr 56. Kołomyja-Kosów-Kuty: przeciwko radykałowi ukraińskiemu Trylowskiemu stawiają moskalofile kandydaturę Antoniego Guły, sędziego z Kosowa.

Nr 57. Stryj: dr Oleśnicki (ukr.), ks. Dawydiak (moskalofil) i dr Dudykiewicz.

Nr 58. Borszczów: Kaliszczak.

Nr 59. Stanisławów: Baczyński (radykał ruski), dr Eug. Lewicki (ukr.).

Nr 60. Buczacz: radca sądu Orski (nd.), Stan. Henryk Badeni (kons.).

Nr 61. Przemyśl: dr Czajkowski (kons.), radca Grzędzielski (dem.), radca Miecz. Mossór, Jaworski (lud.).

Nr 62. Żółkiew: Wład. Górka (dem.); ze strony ruskiej: dr Korol (moskalofil) i prof. Dniestrzański (ukr.).

Nr 63. Złoczów: Wł. Gniewosz, Henryk Weiser i Treter (kons.), Poznański (lud.), radca Dębski (nd.), dr Stan. Hofmokl; ze strony ruskiej będzie prowadzoną walka o trzech kandydatów: sędziego Siengalewicza (ukr.), dra Dymitra Markowa (moskalofila) i dra Hlibowickiego z partyi Korola.

Nr 64. Lwów: Jan Dąbski (fronda lud.), Wład. Wąsowicz (lud.), Maślanka (nd.), emer. radca namiestnictwa Karol Franz, redaktor Teofil Merunowicz (dem.), Czarnoziemski; ze strony ruskiej: ks. Fołys (ukr.), Lew Hankiewicz (soc.) i Wiaczesław Jaworski (mosk.).

Nr 65. Sokal: dr Petruszewicz (ukr.), dr Markow (partya Dudykiewicza), ks. Iwan Kostecki (moskalofil).

Nr 66. Brzeżany: dr Konst. Lewicki (ukr.), ks. Senyk (moskal.).

Nr 67. Jarosław-Cieszanów: Jampolski (lud.), radca Galik (dem.).

Nr 68. Tarnopol: profesor Zamorski (nd.), Ostapczuk (ruski socyalista), Podnajny (moskal.), dr Hołubowicz (ukr.).

Nr 69. Czortków: Baworowski (kons.), Wojewoda (ludowiec); ze strony ruskiej profesor Kolessa (ukr.), Michał Iwanuś (moskal.).

Nr 70. Skałat: kons. hr. Adam Gołuchowski (zastępca: poseł sejmowy Jan Wasung), Horodyski, Adam Bieniowski (nd.); ze strony ruskiej: Petrycki (ukr.), Teodor Gissowski (moskal.).

Kandydaci na Śląsku.

W doniesieniach o kompromisie wyborczym na Śląsku opuszczono nazwisko dr Michejdy. Wobec tego stwierdzamy, że mężowie zaufania stronnictw narodowych i poszczególne komitety w Cieszynie zgodziły się na następujących kandydatów:

Na okręg bielski: ks. Józef Londzin, profesor w Cieszynie.

Na okręg cieszyński: dr Jan Michejda, poseł na sejm i adwokat w Cieszynie.

Na okręg frysztacki: p. Franciszek Halfar, poseł na sejm i burmistrz Poręby.

Dzierżawa teatru krakowskiego.

Rada miasta Krakowa przystąpić ma jutro do poważnego aktu ustalenia losów teatru miejskiego na dalsze sześciolecie. Wybitna rola, jaką w stosunkach kulturalnych naszego miasta, a pośrednio w stosunkach ogólno-narodowych odgrywa teatr, usprawiedliwia w zupełności zainteresowanie, z jakiem ogół społeczeństwa polskiego śledzi za przebiegiem sprawy teatralnej w Krakowie. Miasto nasze chlubi się nie bez słuszności, że jest stolicą życia duchowego Polski, kuźnią prądów literackich i kierunków umysłowości życia polskiego, że z pod murów Wawelu pulsuje na cały organizm narodowy myśl polska. W poczuciu tej siły moralnej i znaczenia instytucyi, która jest cząstką życia duchowego narodu, reprezentacya miasta otacza życzliwą opieką i pieczołowitością teatr, dla którego, kosztem niemałych ofiar finansowych, wzniosła przybytek poświęcony „narodowej sztuce" i w dalszym ciągu ponosi stałe ofiary, celem zapewnienia tej sztuce rozkwitu.

Chwila, w której „ojcowie miasta" złożyć mają na nowy okres lat losy teatru krakowskiego w odpowiedzialne ręce powołanego kierownika, jest odpowiednią do rozpatrzenia szans współzawodników, którzy o stanowisko to się ubiegają.

Jak wiadomo, Rada miasta wybierać będzie między dwoma kandydatami. Jednym z nich jest dotychczasowy dyr. p. Ludwik Solski, drugim znany zaszczytnie w szerokich kołach polskiego świata artystycznego śpiewak p. Aleksander Bandrowski.

Pierwszy z wymienionych, dyr. Ludwik Solski, sześcioletnią działalnością na stanowisku kierownika-przedsiębiorcy sceny miejskiej, a wieloletnią pracą, jako artysta dramatyczny pierwszorzędnego talentu, dał się dostatecznie poznać w tym podwójnym swoim charakterze, aby zachodziła potrzeba przypominać na tem miejscu jego kwalifikacye. Objąwszy kierownictwo teatru miejskiego w r. 1905 po Józefie Kotarbińskim, usiłował z pomyślnym skutkiem połączyć dążenie do kontynuowania literackiego repertuaru swego poprzednika, z dźwignięciem artystycznego poziomu sceny przez pozyskanie dla teatru krakowskiego wybitniejszych sił wykonawczych i ulepszeniem reżyseryi. Zadanie miał w tym kierunku o tyle ułatwione, że sam jest jednym z największych polskich aktorów, o szerokiej skali repertuaru, i że w swej małżonce, Irenie Solskiej, znalazł również znakomitą współpracowniczkę. Dwie tak wybitne siły, obok których znalazło się kilka sił nie mniej utalentowanych i wybitnych, jak p. Wysocka, pp. Sosnowscy, p. Zelwerowicz i inni, pozwoliły entrepryzie p. Solskiego bardzo skutecznie i z powodzeniem spełniać podjęte zadanie, a nawet obok uznania, zyskiwać powodzenie finansowe.

I gdyby dyrektor Solski był bardziej przewidującym i zabiegliwym, gdyby starał się lepiej wykorzystać te pomyślne warunki i poparcie publiczności, przez stałe dźwiganie artystycznego zespołu sceny, możnaby dziś zgoła bez zastrzeżeń uważać jego kandydaturę za zupełnie odpowiadającą warunkom i potrzebom teatru krakowskiego.

Ostatnie lata p. Solskiego wykazały jednak pewne obniżenie aspiracyj, ujawnione w uszczupleniu personalu, który z chwilą ustąpienia pań Ordon-Sosnowskiej, a w ostatnim roku p. Solskiej, zaczął wykazywać duże braki. Powodzenie finansowe przedsiębiorstwa teatralnego nakładało na dyr. Solskiego obowiązek poważnego liczenia się z artystycznemi tradycyami sceny i wymaganiami publiczności, a jednak te nie zawsze doznawały zaspokojenia. Ponadto zarówno w układzie repertuaru, jak w obsadzie, zauważyć można było pewien system, skierowany do podniesienia i wyzyskania artystycznego stanowiska obojga pp. Solskich, co działo się kosztem artystycznych aspiracyj innych pracowników sceny, którym często z tego powodu zabrakło pola do pracy i do popisu. Ubytek pp. Mielewskiego, Zelwerowicza, Bończy i pani Ordon-Sosnowskiej miał źródło w tej właśnie źle zrozumianej polityce dyrekcyi. Nie otaczała też dyrekcya, pod względem dydaktycznym, opieką sił młodych i utalentowanych, wbrew dawnym tradycyom sceny krakowskiej, która chlubiła się zdawna, że była pepinierą talentów i szkołą dla wszystkich polskich teatrów.

Z drugiej strony przyznać należy dyr. Solskiemu olbrzymią, wprost niedoścignioną pracowitość. Kierując całą machiną teatralną, znajdował on czas na kreowanie na scenie długiego szeregu wspaniałych ról, reżyserowanie sztuk, obsadzanie ról, kierowanie układem repertuaru i próbami. Jako człowiek pracy, budził dyr. Solski istotnie podziw w całem słowa znaczeniu tem zdumiewającem umiłowaniem teatru, zapałem dla sztuki i energią niezużytą, która mu pozwalała spędzać po kilkanaście godzin na dobę w gmachu teatralnym. Jako artysta-twórca jest on też dla teatru naszego czynnikiem ze wszech miar pożądanym.

P. Aleksander Bandrowski, rozgłośnej sławy artysta-śpiewak, jest jako kandydat na kierownika i przedsiębiorcę teatru miejskiego, człowiekiem zupełnie nowym. Jako artysta operowy większą część życia spędził w teatrze, zapoznał się z jego organizacyą w pierwszorzędnych środowiskach sztuki europejskiej, a nabyta kultura literacka i teatralna, wsparta poważnem wykształceniem, daje mu dostateczny tytuł do podjęcia usiłowań pokierowania teatrem, którego rozwojem, kulturą i literaturą zajmuje się od dłuższego czasu z najżywszem zamiłowaniem. Wykwintny tłómacz tekstów do oper Wagnerowskich, wnosi subtelny smak w ocenianiu zjawisk współczesnej sztuki, prądów i kierunków myśli teatralnej. Jego kandydatura daje też zapowiedź pewnej zasadniczej zmiany w ogólnem kierownictwie sceny, zbliżenia sceny naszej do sztuki zachodu, a poza tem daje obietnicę okraszenia sezonu muzyką operową, której brak tak dotkliwie daje się odczuwać w życiu artystycznem Krakowa.

Jako człowiek, wstępujący w zawód kierownika sceny, p. Aleksander Bandrowski daje też pełne gwarancye, że wiedza, zapał i świadomość odpowiedzialności zadania w prowadzeniu sceny, mającej takie, jak krakowska, tradycye i obowiązki, będą mu silnym bodźcem do tego, aby ambicyom i aspiracyom artystycznym, jakich się po nim spodziewać mamy prawo, potrafił w pełni odpowiedzieć.

W rozstrzygnięciu tych szans obu kandydatów Rada miasta będzie niewątpliwie kierować się w pierwszym rzędzie względem na dobro teatru i świadomością odpowiedzialności zadania, z jaką jest połączona jej decyzya.

Komisya teatralna, a jako jej referent radca dr Doboszyński, przedstawi obu kandydatów „ex aequo". Będzie to pozorne tylko „ex aequo", gdyż wiadomem jest, że jeden z członków komisyi, nie mogąc uczestniczyć na posiedzeniu, przesłał swoje votum za p. Bandrowskim. Tak oddanego głosu nie wolno, wedle regulaminu, liczyć, niemniej jednak głos ten waży i dlatego twierdzić można, że właściwie kandydatem, przez komisyę proponowanym, jest p. Aleksander Bandrowski. Którzy członkowie głosowali na jednego, a którzy na drugiego kandydata, o tem tylko tyle wiemy, że wiadomości, podane w niektórych gazetach, nie są prawdziwe, a tem samem nie są prawdziwe wnioski stąd wysnuwane, jakoby na decyzyę wpłynęły pewne stosunki przyjaźni i polityki.

Trudno jest zoryentować się, jakie argumenty przeważyły rzecz na stronę p. Bandrowskiego, ale z wszystkiego, co się słyszy, przebija ten argument, że nie jest dobrze, gdy dyrektorem teatru jest aktor, obejmujący sam role w swoim teatrze, gdyż w tym wypadku budzi dyrektor u aktorów uczucie zazdrości oraz przekonanie, że on repertuar do swojej osoby dostraja i wszystkie najlepsze role zabiera. Stąd powstaje niezadowolenie.

Jakoż najwyżej stał teatr krakowski za dyrekcyi Skorupki, Koźmiana i Pawlikowskiego, więc być może, że ten wzgląd rozstrzygnie i przy teraźniejszym wyborze dyrektora.

Kronika.

Kraków, 26 kwietnia.

Nowe Inspektoraty budowlane w Krakowie. Z powodu przyłączenia nowych gmin do Krakowa ruch budowlany w bieżącym sezonie wzmógł się znacznie. Najwięcej budowli rozpoczęto wznosić w Dębnikach i Ludwinowie; ogółem około 150 domów nowych stanie w najkrótszym czasie w Wielkim Krakowie. Dla ułatwienia kontroli nad całym ruchem budowlanym podzielono z ramienia miasta cały obszar Wielkiego Krakowa na trzy inspektoraty, z których pierwszy obejmuje śródmieście, Czarną Wieś i Zwierzyniec; pozostaje on pod kierownictwem st. inspektora p. Kornela Stroki; drugi obwód budowlany obejmuje Kleparz, Część Wesołej, Piasek, Nową Wieś, Krowodrzę i Łobzów pod kierownictwem st. inspektora p. Zygmunta Nowickiego, na trzeci wreszcie inspektorat składają się dzielnice: Kazimierz, Stradom, Grzegórzki, Dąbie, Dębniki, Zakrzówek i Ludwinów pod przewodnictwem inspektora p. Franciszka Juliana Rybickiego. Do trzeciego inspektoratu przydzielono też sprawy, wchodzące w zakres konstrukcyj żelazno-betonowych, oraz sprawy mechaniczne. Zarząd gminy przeprowadza obecnie szereg nowych budowli, z których najważniejsze są: wielkie koszary dwupiętrowe dla akcyzy miejskiej w Dębnikach, końcowe roboty około rzeźni w Grzegórzkach, szkoła miejska na Szlaku i restauracya Muzeum techniczno-przemysłowego.

W sprawie Inspektoratu kolejowego w Krakowie otrzymujemy następujące informacye:

Nowy inspektorat ruchu kolei północnej w Krakowie obejmuje jedynie agendy dotyczące ruchu, podczas gdy agendy budowy i utrzymania kolei, należą do inspektoratu technicznego (c. k. oddział kolejowy), który istnieje od szeregu lat w Krakowie, a którego naczelnikiem jest starszy inspektor p. Jan Peltz (radca miejski). Do działu tego należy także budowa nowego dworca kolejowego.

Z teatru miejskiego. Teatr i publiczność krakowska święcić będą niebawem uroczystość 50-lecia pracy scenicznej Bronisławy Wolskiej. Jubileusz znakomitej artystki będzie w sobotę dnia 13 maja.

Piękna komedya Blizińskiego „Rozbitki" grana będzie w piątek bieżącego tygodnia.

Z uniwersytetu. Pp. Julian Józef Łapiński z Dąbrowy Górniczej i Adam Romuald Niepielski ze Sławkowa, obaj z Królestwa Polskiego, otrzymali w tutejszym uniwersytecie stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

Muzyki wojskowe przygrywać będą w miesiącu maju na plantacyach: 3 pod starostwem, 5 pod kawiarnią Janikowskiego, 8 obok mleczarni Dobrzyńskiej, 9 w parku miejskim w Podgórzu, 10 pod starostwem, 12 pod kawiarnią Janikowskiego, 15 obok mleczarni Dobrzyńskiej, od godziny wpół do 6 do wpół do 7. — 17 pod starostwem, 19 pod kawiarnią Janikowskiego, 22 obok mleczarni Dobrzyńskiej, 24 pod starostwem, 25 w parku szkoły kadeckiej w Łobzowie, 26 pod kawiarnią Janikowskiego, 29 obok mleczarni Dobrzyńskiej, 31 pod starostwem od godziny 6 do 7 wieczorem.

Echa sprawy Trudnowskiego. W krakowskim sądzie śledczym toczą się dochodzenia w sprawie listów z pogróżkami, jakie otrzymał adwokat dr Szalay, zastępca pani Rybakowej, podczas ostatniego procesu przeciw Trudnowskiemu. Dr Szalay otrzymał jeden list i kartkę korespondencyjną, w której autor, czy autorka grozi drowi Szalayowi podobnym losem, jaki spotkał Rybaka.

Rozprawy przed sądem przysięgłych. W dalszym ciągu bieżącej kadencyi rozpisano następujące rozprawy przed sądem przysięgłych: 27 i 28 kwietnia przeciw Hirschowi Leibowi Wassermanowi o zbrodnię oszustwa, 29 kwietnia przeciw Antoniemu Lelicie i Stanisławowi Stefańskiemu o zbrodnię zabójstwa, 1 maja przeciw Leibowi Studenowi o zbrodnię kradzieży i przeciw Józefowi Kańce o nadużycie władzy, 2 maja przeciw Janowi Głowczanikowi o zbrodnię kradzieży, 4 maja przeciw Tomaszowi Hołystowi o zbrodnię zgwałcenia.

Samobójstwo. Dziś nad ranem powiesił się na ręczniku we własnem mieszkaniu 40-letni ceglarz Wiktor Knapik. Zawezwane pogotowie ratunkowe stwierdziło śmierć. Przyczyna rozpaczliwego kroku nie jest na razie ustalona; wedle wszelkiego prawdopodobieństwa powód leży w rozstroju nerwowym i lekkim obłędzie.

Aresztowanie uwodziciela. Wczoraj aresztowano 72-letniego Feliksa Borkowskiego za uprowadzenie 14-letniej Maryi Szumcówny. Borkowski miał swego czasu proces o zbrodnię uwiedzenia, został jednak uwolniony.

Z Sokoła podgórskiego. (Walne zgromadzenie. Święcone). Walne zgromadzenie członków Sokoła zagaił prezes Wincenty Wodzinowski, poświęcając kilka słów zmarłym w ubiegłym roku członkom, poczem przystąpiono do odczytania protokołu i udzielenia absolutoryum Wydziałowi, oraz komisyi rewizyjnej. W miejsce ustępujących czterech członków Wydziału weszli druhowie: Jodłowski Kazimierz, Pfisterer Eugeniusz, Szuro Leszek i Bieleś Jan. Komisyę rewizyjną i sąd honorowy pozostawiono przez aklamacyę bez zmiany. Następnie zastanawiano się nad obchodem rocznicy dwudziestolecia Sokoła. Po kolei zabierali głos druhowie: dr Emilewicz, Kisielewski i Wodzinowski. Po kilku mniejszej wagi wnioskach zabrał głos dr Emilewicz w sprawie wniesienia petycyi do gminy o miejsce na zabawy sportowe i na tem prezes zamknął walne zgromadzenie, po którem odbyło się wspólne święcone.

Przy dźwiękach pięknej muzyki sokolej, do stołu w podkowę, zasiadło przeszło 200 osób. Poświęcenia dokonał i mowę okolicznościową wypowiedział ks. Krzemieniecki. Przybyłych witał ciepłą mową prezes Wodzinowski, poczem rozpoczęto kolejno toasty. Druh Łuczko imieniem Rady miejskiej pił na cześć sokolstwa, druh Emilewicz na cześć druha Łuczki i Rady miejskiej, prof. Gąsiorek na cześć rozwoju Koła dramat., orkiestry i chóru. Po pięknej uroczystości oddeklamował z przejęciem druh Wł. Fiala śliczny wiersz Konopnickiej: „Tak mi się czasem wydaje, o Chryste", a Koło dramatyczne odegrało z brawurą doskonałą jednoaktówkę Dobrzańskiego pt. „Wujaszek Alfonsa", pod umiejętną reżyseryą druha Kleina. W wesołym nastroju bawili się wszyscy do północy.

Z kraju.

Sankcya ustawy krajowej. Cesarz sankcyonował ustawę, uchwaloną przez Sejm galicyjski, co do wcielenia gminy Chruślice do gminy Gołąbkowice (powiat Nowy Sącz) i wydzielenia przysiółka Raskowce z Gołąbkowic, a przydzielenia go do gminy Naściszowa.

W sprawie wybryków podczas resurekcyi w Bochni otrzymujemy od burmistrza tego miasta, posła Maissa, informacyę, że trzech ekscedentów zostało przez policyę miejską ujętych i oddanych sądowi.

Tarnow, 25 kwietnia. (Tarnowskie Koło Tow. Szkoły Ludowej.)

O ruchliwości tarnowskiego Koła T. S. L. świadczy drukowane sprawozdanie za rok 1910. Krótki bilans cyfr i faktów, a mimo to znaczenie ich ogromne. W ciągu ubiegłego roku zarząd odbył 14 posiedzeń, których uchwały zawsze były komunikowane prasie i dlatego też pominiemy wyniki pracy, znanej ze szpalt pism, natomiast zajmiemy się pracą oświatową i budżetem naszego Koła. I tak sekcya odczytowa wysłana na powiat w ciągu roku 62 prelegentów, założyła 3 nowe wypożyczalnie wiejskie a jednę miejską, zmieniła 6 bibliotek, oraz dla uświetnienia Roku grunwaldzkiego utworzyła w Lisiej Górze z dawnej wypożyczalni czytelnię o samoistnym zarządzie. Również z inicyatywy sekcyi odczytowej założyło Koło dwie szkółki w Szczepanowicach, w których z nauki korzysta 47 dzieci. Wypożyczalni wiejskich istnieje obecnie w powiecie 43, miejskich sześć.

Wskutek uchwały walnego zgromadzenia otwarło Koło w kwietniu ubiegłego roku publiczną bezpłatną czytelnię, w której dla użytku publiczności znajduje się 30 pism. Koszt czytelni wyniósł 500 kor. Miejska biblioteka im. Juliusza Słowackiego wynosi dzieł 4546, a tomów 5674. Wszystkie działy są równomiernie traktowane. W porównaniu z r. 1909 liczba osób, które w roku sprawozdawczym korzystały z biblioteki, wzrosła z 842 na 1015, ilość przeczytanych dzieł z 43.000 na 65.575. Dochód biblioteki w ubiegłym roku wyniósł 8347 kor. 44 hal.

Celem uświetnienia Roku grunwaldzkiego założyło tarnowskie Koło Czytelnię robotniczą im. Kilińskiego. Czytelnia posiada bezpłatną bibliotekę, oraz czasopisma. Odczytów odbyło się 7. Członkowie „Czytelni" urządzili kilka wieczorków i przedstawień amatorskich. Liczba ich wynosi 135.

Sprawozdanie kasowe wynosi w dochodach i rozchodach 11829 kor. 48 hal. Ważniejsze pozycye dochodów są następujące: datki i dary 575 kor. 07 hal., subwencye 1350 koron, dochód z puszek 1204 kor. 66 hal., dochód z odczytów i wieczorów 3382 kor. 57 hal., dochód z wydawnictw 486 kor. 39 hal. itd.

Zwyczajne walne zgromadzenie Koła odbędzie się 29 b. m. w sali ratuszowej z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokółu, 2) sprawozdanie zarządu za rok 1910, 3) sprawozdanie komisyi kontrolującej, 4) wybór nowego zarządu za rok 1911, 5) wnioski i interpelacye.

Jarosław, 25 kwietnia (B. p. inżynier Korman). Dziś przedpołudniem umarł tu nagle na udar serca Samuel Korman, inżynier, wielce dla miasta zasłużony. Jako młody inżynier w biurze kolejnictwa Wydziału krajowego, wykonał pierwszą polską mapkę kolei żelaznych Galicyi i następnie wydał mapę Galicyi. Oprócz kilku map jarosławskiego powiatu ukończył niedawno bł. p. inżynier Korman mapę projektowanych dróg wodnych, której pojawienia się na półkach księgarskich niestety nie doczekał.

Jako długoletni radny miasta całym zasobem swej zawodowej wiedzy służył miastu na każdym kroku, dając inicyatywę lub sam z poświęceniem pracując około upiększenia miasta. Wielce się też zmarły zasłużył około wystawy przemysłowej i rolniczej w Jarosławiu w roku 1908, którą wedle jego planów urządzono.

Pogrzeb odbędzie się we czwartek o godzinie 11 przed południem.

Strzelanina świąteczna powodem olbrzymiego pożaru. W Powitnie, wsi położonej w powiecie gródeckim, zamieszkałej w znacznej części przez Polaków, wybuchł w niedzielę rano, podczas nabożeństwa w cerkwi, pożar, który w mgnieniu oka ogarnął znaczną część wsi. Powodem pożaru była strzelanina z moździerzy, którą urządzili parobcy ruscy z okazyi świąt wielkanocnych. Mimo energicznej pomocy okolicznych i miejscowej straży pożarnych, spłonęło doszczętnie 35 zagród włościańskich i kilkanaście sztuk bydła.

Ze świata.

W polskie ręce. „Dziennik Poznański" donosi, że p. Franciszek Mlicki, właściciel Obudna w powiecie żniskim, kupił od Niemca Luchta 120-morgowe gospodarstwo. Niema już teraz w tej wiosce ani jednego Niemca; dawniej było ich sześciu.

Jubileusz Al. Kraushara. Komitet urządzający jubileusz historyka Aleksandra Kraushara zawiadamia, że odroczona z powodu choroby jubilata uczta, odbędzie się nieodwołalnie 30 kwietnia o godz. 9 wieczorem w salonach hotelu Bristol w Warszawie. Zgłoszenia i ewentualne telegramy można adresować do mec. Kazimierza J. Jasińskiego, ul. Kopernika 14 w Warszawie.

Sprawa Macocha. Z Częstochowy donoszą: W tych dniach bawił w Częstochowie radca rządu gubernialnego z Piotrkowa, Ostaszkin, w sprawie wizowanych paszportów i aktów przez Damazego Macocha w gminie Lipie, Gnaszyn i Drzewica. Jak wiadomo Damazy Macoch (imię chrzestne Kasper) był zapisany do ksiąg ludności w gminie Lipie, następnie przesiedlił się do gminy Gaszyn, a potem do Drzewicy, a to w celu łatwiejszego podrabiania aktów i paszportu.

Wiec polskich protestantów na Śląsku. W niedzielę po południu odbył się w Cieszynie w sali Domu Narodowego publiczny wiec protestantów polskich z całego Śląska przy nadzwykle licznym udziale uczestników. Przybyło ich przeszło dwa tysiące. Referaty przeciw systematycznej akcyi władz kościelnych, zmierzających do zniemczenia polskich zborów i do niezatwierdzania polskich pastorów, wygłosili rolnicy pp. Kaleta z Ropicy, Sobiesław Cięciała z Mistrzowic i Rudolf Cichy z Olbrachcic. Uchwalono szereg rezolucyj przeciw powyższym nadużyciom władz.

Koncert polskiej śpiewaczki. Onegdaj w sali gremium kupieckiego w Wiedniu odbył się koncert panny Zofii Leliwa-Pilarskiej, śpiewaczki, znanej z występów swych na estradzie koncertowej i publiczności krakowskiej. Produkcye śpiewne utalentowanej artystki wypełniły cały program wieczoru. P. Leliwa-Pilarska posiada głos rozległy o barwie sympatycznej, jest muzykalna i umie śpiewać. Program koncertu obejmował kilka aryi operowych Mozarta, Masseneta i Pucciniego, oraz sporo pieśni polskich, francuskich, włoskich i niemieckich kompozytorów. Największy sukces odniosła polska śpiewaczka interpretacyą aryi z „Halki". Bardzo dystyngowana publiczność oklaskiwała gorąco artystkę i obdarzyła ją pięknemi kwiatami.

„Mówiący" pies w Wiedniu. Piszą nam z Wiednia: Jedno z wiedeńskich wielkich „Varietes" przygotowuje publiczności na miesiąc maj sensacyjną atrakcyę. Mianowicie dyrekcya teatru tego zaangażowała na przeciąg miesiąca słynnego „mówiącego" psa „Dona", który takie zainteresowanie swą „osobą" w całym świecie wywołał. „Don" występował obecnie w berlińskim „Wintergartenie" i zbierał ogromne sukcesy za ośm słów, które — co prawda — bardzo niewyraźnie wymawia. Mówiącemu psu pozazdrości honoraryum niejedna z gwiazd świata teatralnego, czy „variete'owego". Otrzymuje on bowiem za miesięczną swą gościnę 6000 koron gaży.

Zdrowie papieża. Dzienniki berlińskie ogłaszają następującą wiadomość o stanie zdrowia papieża, podaną przez „Presstelegraph". Oczywiście wiadomość tę przytaczamy na odpowiedzialność wymienionego źródła: „Mimo uspokajających wiadomości — donosi „Presstelegraph" — należy stwierdzić, że stan zdrowia papieża Piusa X jest o wiele poważniejszy, niż to przedstawiają źródła oficyalne. Papież cierpi na zjawiska następowe zastarzałej dmy. Stąd pochodzą gwałtowne bóle stawów, które w ubiegłym tygodniu tak męczyły papieża. Ale następstwa dmy są u papieża poważniejsze, gdyż pewna osoba wiarygodna w zupełności, a mająca stosunki w Watykanie, oświadczyła waszemu korespondentowi, że lekarze ku końcowi poprzedniego tygodnia już byli przygotowani na katastrofę. Obecnie przesilenie uważać należy za przebyte, ale mimo to nie pierzchnęły wszystkie obawy, gdyż w Watykanie urządzono nieustającą służbę lekarską. Pius X wie o swoim stanie krytycznym. Znosi heroicznie ból i z właściwą sobie łagodnością wypełnia wszystkie zlecenia lekarzy".

Ostrzeżenie przed oszustwem. Z Bukaresztu telegrafują nam: Rząd rumuński przestrzega publiczność przed berlińskiem biurem Schlesingera, które za pośrednictwem dzienników poszukuje kandydatów do małżeństwa dla panien, których posag wynosi rzekomo od 150.000 do 400.000 marek. — Schlesinger rozsyłał te ogłoszenia całemi masami; każdy jednak kandydat do bogatego ożenku musiał, zgłoszając się do niego, załączyć 20 marek. w prze[...]

tiwnym razie biuro nieprzyjmowało zgłoszenia. — Schlesinger miał 6 dam, bardzo podejrzanej opinii, które pozwalały mu, za pewnem honorarym, rozsyłać swoje fotografie; naturalnie cały ten manewr był obliczony na wyzysk naiwnych. Rząd rumuński zażądał w tej sprawie interwencyi dyplomacyi berlińskiej, lecz bezskutecznie, wobec czego zwrócił się z przestrogą do publiczności.

Czosnek powodem dymisyi. Słynny kucharz paryski, mr. Tesche, który w pałacu Elizejskim jest szefem kuchni pod rządami trzeciego prezydenta republiki, podał się do dymisyi i obejmuje zarząd kuchni w jednym z największych hoteli w Londynie. Naturalnie otrzyma płacę, wobec której płaca ministra jest drobnostką. — Ale nie wyższa płaca spowodowała dymisyę pana Teschego, zmusił go do niej czosnek. Sprawę tę wyjaśnił p. Tesche w następujący sposób reporterowi londyńskiego dziennika „Daily Mail": Atom czosnku jest dobry, ale większa ilość tej niemile i silnie woniejącej przyprawy jest nadużyciem, na które nie mogę się zgodzić. Prezydent republiki Faure był smakoszem. Na jego stole musiały być raki, homary, ostrygi, langusty, w rozmaity sposób przyprawione. Podawano zawsze najlepsze wina. Loubet miał w sprawach gastronomicznych wyrobiony i pewny sąd. Chociaż pochodził z Prowancyi, przekładał kuchnię północno-francuską nad południową. Tylko od czasu do czasu zupa rybna „Baillebaisse" używana w południowej Francyi, musiała się zjawiać na stole. — Gdy prezydent republiki Fallieres zamieszkał w pałacu Elizejskim, kuchnia zupełnie upadła. Nie było potrawy — żalił się p. Tesche — któraby się obeszła bez czosnku. Zupa z czosnkiem, pieczeń z czosnkiem, jarzyna z czosnkiem. W dodatku używano do smarzenia oliwy. Przed czosnkiem uciekłem z pałacu Elizejskiego aż do Londynu.

Mianowania i przeniesienia. Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: Nat. Kowalską i Wacławę Smólską w Haliczu, Marc. Ochęduszkę kier. w Lisku, Hel. Kramarzównę w Kołaczycach, Piotra Reca kier. w Padwi narodowej, Jana Rozdzielskiego kier. w Maryampolu, ks. Szym. Piecha naucz. rel. rzym.-kat. w Bochni, Maryę Jamrozikównę w Rzeszowie, Machlę Atlasową w Mikuliczach, Stef. Rogowską w Tuligłowach, Mik. Jednarskiego w Radczy, Hel. Wlaziłową w [illegible]anowie; [illegible] Sup[illegible], Ant. [illegible] w Lubień[illegible], [illegible] naczelnika [illegible] szkół [illegible], Maks. Kobiańskiego w Sadkowicach, Ludw. Siemera w Gorzenie górnym, Joannę Olechowską w Grywałdzie, Henr. Zbyszewskiego w Jabłonce, Stan. Sobolewskiego w Wolicy, Włodz. Bednarównę w Przysłupiu, Maks. Huberta w Połupanowce, Wojc. Śliwę w Golkowicach polskich; przeniosła: Andrzeja Jaworskiego, kierującego i Leokadyę Jaworską w Kutach starych do Czarzyna, Petr. Hummlową w Zboiskach do Kleparowa, S. Annę Rajmowiczównę w Orzechowie do Rudy, Włodz. Tomczyńskiego w Zagórzu do Frywałdu, S. Teofilę Wandowiczównę w Sarakach średnich do Słobódki Koszylowskiej, S. Kat. Wróblewską ze Słobódki Koszylowskiej do Barnek średnich, Alojzego Glińskiego w Naszacowicach przydzielonego w Golkowicach Polskich do Woli Kurowskiej, Hen. Horodyskiego w Zagrobeli do Białej, Franc. Szczarza w Zawadzie do Międzybrodzia Żywieckiego.

Minister oświaty zamianował Maryę Wolińską, zastępczynię nauczycielki szkoły ćwiczeń w seminaryum nauczycielskiem żeńskiem w Krakowie, nauczycielką szkoły ćwiczeń w tym zakładzie.

Z kalendarza. We środę 26 kwietnia: NMP. Dobrej Rady i Marceli; we czwartek 27 kwietnia: Anastaz. p.; Teofila i Zyty; w piątek 28 kwietnia: Pawła od krzyża, Witalisa.

Wschód słońca dnia 26 kwietnia: o godzinie 4 m. 28, zachód o godzinie 6 min. 48; długość dnia godzin 14 min. 20.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 25 kwietnia termometr doszedł od 16°3 do 25°6 C.; barometr powoli się podnosił.

Dnia 26 kwietnia o godzinie 7 rano stan barometru 742°6 mm., termometru 11°3 C.; wiatr południowo-zachodni.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.
We środę: „Pan Jowialski".
We czwartek: „Mój przyjaciel Tadzio".
W piątek: „Rozbitki".
W sobotę „Marzyciel".

Dział ekonomiczny.

* Jeszcze „Skoda". Donoszą nam z Wiednia 25 b. m.: Wczoraj po południu odbyło się walne zgromadzenie udziałowców Towarzystwa akcyjnego „Skoda" w obecności 20 akcyonaryuszów, reprezentujących z 77 170 akcyami 7706 głosów. Zgromadzenie przeszło najzupełniej spokojnie, przyjęto sprawozdanie zarządu do wiadomości i uchwalono podwyższenie kapitału akcyjnego o 5 milionów K. W końcu przyznano akcyonaryuszom po 20 koron dywidendy za rok 1910. O kryzie kursu akcyj „Skoda" na giełdzie — na walnem zebraniu słowem nie wspominano.

Na giełdzie akcye te w dalszym ciągu spadają. Na dzisiejszej giełdzie kurs ich stał między 640 a 630 koron. W ciągu więc pięciu dni spadły one o 200 koron. Dalsza większa zniżka wykluczona, akcye te bowiem już dziś stoją u progu rzeczywistej rentowności. (kb.).

Ceny ziemiopłodów i niektórych artykułów żywności. Kraków, 25 kwietnia.

Płacono za 100 kilogr.: Pszenica biała (waga gatunkowa 74/78) od 18·— do 24·60 żyto krajowe (waga gatunkowa 57/73) od 15·80 do 17·50; żyto węgierskie [illegible]; jęczmień browarny od 16·50 do 18·—; jęczmień na krupy od 15·20 do 15·80; jęczmień na paszę od 15·— do 15·20; [illegible]

* Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie. Kraków, 25 kwietnia. Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 48, cieląt 342, owiec i kóz 8, nierogacizny 310; razem 708 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od —·— do 0·—·—, woły 90·— do 93·—, krowy od 72·— do 86·—, jałownik od —·— do —·—, cielęta od —·— do —·—, nierogaciznę tuczną od 0·— do 0·—; bitej wagi: nierogaciznę od 140·— do 152·—. Z zakupionych na oko płacono za sztukę: buhaje od 120·— do 200·—, woły z paszy od 0·— do 0·—, krowy od 160·— do 220·—, jałówki od 100·— do 220·—, cielęta od 28·— do 76·—, owce i kozy od 24·— do —·—.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 550 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 105, na eksport za granicę kraju bydła rogatego 22, na eksport za granicę kraju nierogacizny 26.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Koncert Towarzystwa muzycznego.

A więc ów oczekiwany z dawna Mahler... Po długich żmudnych próbach zdołano wystawić trzecią symfonię z udziałem ogromnej orkiestry o liczbie członków dotąd u nas niewidzianej, z chórami żeńskimi i chłopięcemi. O charakterystycznych cechach tego „modernistycznego smoka" mówiłem obszerniej w felietonie, przeto chcę zdać tylko ogólne wrażenie u słuchaczów.

Jak było do przewidzenia, wielkie rozmiary symfonii i przebogactwo jej nastrojów muzycznych musiały wywołać znużenie. Już pierwsza część, w której powtarzają się niezliczone razy przykre (choć muzycznie zupełnie uzasadnione według logiki harmonicznej) dyssonanse, powierzone stłumionym trąbkom (cis w akordzie d-moll) wprowadziły większość słuchaczów w usprawiedliwiony niepokój i niezadowolenie, poza tem zaś nadmiar marszowego tempa o wcale niewybrednych tematach do pewnego stopnia poddawał w wątpliwość „symfoniczny" charakter całego utworu. Druga i trzecia część, pozbawiona przykrych efektów, owszem pełna wdzięku i finezyi, znakomicie orkiestrowana, na mocy swego wesołego charakteru podobały się ogólnie. Część czwarta (ze solem wokalnem) pławiąca się w przeciągłem misterioso, ponura i... o co bardzo w koncepcyi filozoficzno-muzycznej łatwo, monotonna, nie dała dość silnego wyrazu, bo niema w niej dobrej proporcyi między tematem melodyi a formą. Ustęp piąty bardzo barwny (przy udziale chórów) i w rytmice żywy, o melodyi umyślnie prostotą i naiwnością zabarwionej, sprawił jak najkorzystniejsze wrażenie, zwłaszcza, że wykonanie poza zbyt małą liczbą śpiewających nie miało żadnych uchybień. Część ostatnia (Ruhevollempfunden), jakkolwiek jest to najpiękniejsza część, w nastroju bardzo głęboka, uczuciowa, w robocie kontrapunktycznej niezwykle przejrzysta, a pomysłowa, znużyła słuchaczów, przez ustawiczne potęgowanie nastojów, przez beznadziejne wyczekiwanie końca, przez szlachetną, ale nie znajdującą oddźwięku gadatliwość. Stąd ostatnie wrażenie pozostało... znużeniem. Nie zmniejsza to wartości czysto muzykalnej dzieła, w którem jest wiele bardzo dobrej muzyki, wiele efektów nader interesujących, wiele uczuciowości i charakterystyki programowej bardzo udatnej.

„Wyspa umarłych" Rachmaninoffa, to nastrojowy programowy elaborat, bardzo barwnie instrumentowany i dobrze w robocie tematycznej ustosunkowany, ale pozbawiony w tematach charakterystycznej plastyki.

Obydwa utwory były wykonane bardzo starannie, toteż oklaskiwano je serdecznie za dowód dobrej pracy i powagi w kierownictwie u p. Nowowiejskiego, a wszystkim współdziałającym (a więc p. Wandzie Hendrichównie w szczególności) za dzielne przyczynianie się do wrażeń niezwykłych, niecodziennych, z ktorych dla nieuprzedzonego słuchacza zostanie więcej, niżby się zdawać mogło. *B. W.*

Kronika lwowska.

Lwów, 26 kwietnia.

Posiedzenie Rady Narodowej odbędzie się w sobotę o godzinie 4 po południu.

Teatr lwowski. W teatrze miejskim we Lwowie wznowiono „Dzwon zatopiony" Hauptmana na debiut młodziutkiej adeptki sztuki p. Róży Łuszczkiewiczówny w roli Rusałki. Debiut ten powiódł się jak najzupełniej. Siedmnastoletnia nowicyuszka teatralna posiada wybitny talent. Cała prasa bez wyjątku nie szczędzi uznania dla niej zarówno, jak i dla jej nauczycieli pp. Zapolskiej i Żelazowskiego.

Teatr Nowy cieszy się znacznem powodzeniem. Przedstawienia odbywają się codziennie przy zapełnionej widowni i to publicznością doborową. Szczególnie podobają się „Krowoderskie zuchy" Stefana Turskiego, stale zapełniające widownię. — Wodewil Danielewskiego „Polacy w Ameryce" z pp. Karbowskim i Bończą w rolach głównych, nie rokuje wielkiego powodzenia. Na najbliższą sobotę przygotowuje dyrekcya nowę sztukę Kazimierza Królińskiego p. t. „Płomienna miłość".

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.
We czwartek po poł.: „Igraszki Jej Ekscelencyi"; wieczór: „Sztygar".
W piątek: „Gaj święty".

Zaburzenia w Karowie.

(Telegramy „Nowej Reformy" z 26 kwietnia.)

Lwów. (Tel. pryw.). „Słowo Polskie" zamieszcza następujący opis zajść w Karowie pod Uhnowem:

W niedzielę 23 b. m. wieczorem przybyli do Karowa rzeźnicy, uhnowscy żydzi, celem odebrania kilku sztuk bydła, przeznaczonych na rzeź. Na jadących furą napadli tamtejsi parobcy, zagrabili konia i wóz i jednego z rzeźników ciężko pobili, zadawszy mu kilka ran w głowę. Jeden z rzeźników pobiegł do Uhnowa i zawiadomił o tem żandarmeryę. Gdy na drugi dzień przybyli żandarmi, zastali tłum chłopów, który zajął groźną postawę, nie pozwalając zagrabionego konia z wozem odebrać i sprawców napadu aresztować. Sprowadzono posiłki z okolicznych posterunków, te jednakże wobec przeważającej liczby chłopów okazały się za słabe.

Tymczasem rozjuszony tłum rzucił się na żydów, stojących w grupkach, i kilku z nich dotkliwie poranił. Bawiącego tam chwilowo rabina uhnowskiego ściągnięto przemocą z fury. Od niechybnego kalectwa uratował się on ucieczką. Na wezwanie żandarmeryi, do uspokojenia i rozejścia się, odpowiadano wrzaskiem a nawet na wezwanie tamtejszego wójta, Nykoły Kota, który pierwszy dał przykład, rzucono się na żydów.

Na telegraficzne wezwanie przybyła kompania wojska z Rawy Ruskiej i dopiero z jej pomocą zdołano awanturników poskromić, z których 24 z przywódcą Kotem na czele aresztowano i odstawiono do sądu powiatowego w Uhnowie.

Tajemnicze aresztowania.

(Telegramy „N. Reformy" z 26 kwietnia.)

Berlin. „Loc. Anzg." donosi z Nowego Jorku: Wielką sensacyę wywołało tu aresztowanie kilku przywódców robotników. Aresztowania te stoją w związku z systematycznemi zamachami dynamitowemi. Aresztowani oświadczają, że nie ponoszą oni w tej sprawie żadnej winy, że ma się tu natomiast do czynienia z akcyą, której celem jest zdyskredytowanie Związków robotniczych. Policya zaś twierdzi, że posiada niezbite dowody winy aresztowanych.

Jeden z detektywów, Wiliam Burns, który po zamachu dynamitowym w Los Angelos, aresztował tam trzech ludzi, podejrzanych o wykonanie tego zamachu, oświadcza, że aresztowani zajmowali wybitne stanowiska w Związku kolejarzy. Burns znalazł też w stanie Ohio, u ojca jednego z aresztowanych w Los Angelos, kryjówkę, w której znajdowało się 4 centnary dynamitu.

Związek robotniczy, do którego należą i kolejarze, liczy kilka milionów członków i rozporządza ogromnemi środkami.

Przywódcy tego Związku twierdzą, że podejrzenia, rzucane na Związek, są intrygą policyi, a dowodem tego jest sposób aresztowania jednego z podejrzanych o wykonanie zamachu w Los Angelos.

Aresztowanego trzymano przez 10 dni w mieszkaniu jednego z detektywów i tam go torturowano. Policya twierdzi, że ów aresztowany przyznał się w zupełności do winy.

Celem tych zamachów ma być — zdaniem policyi — zmuszenie przedsiębiorstw do nieprzyjmowania robotników niezorganizowanych.

Walki w Maroku.

(Telegramy „N. Reformy" z 26 kwietnia).

Sytuacya w Fezie.

Paryż. Sytuacya w Fezie nie jest niebezpieczną. Sułtan wysłał do zbuntowanych plemion emisaryuszów, którzy mają je nakłonić do poddania się.

Akcya generała Moiniera.

Paryż. Generał Moinier otrzymał rozkaz, aby wydał do zbuntowanych plemion odezwę, w której zapowiedziałby im wymarsz wojsk francuskich do Maroka i wytłómaczyłby im, że Francya nie myśli o zajmowaniu terytoryów marokańskich.

Wiadomości o Bremondzie.

Paryż. Wczoraj nadeszły tu z Tangeru wiadomości od majora Bremonda, o którym od 20 b. m. nie wiadomo, gdzie się znajduje. Major Bremond znajduje się w pobliżu miejscowości Dar-caid-Hafid. Jego zapasy żywności i amunicyi wystarczyć mu miały jednak tylko do 25 b. m., to też oczekuje on z wielką niecierpliwością zapowiedzianego transportu amunicyi.

Paryż. Agencya Havasa donosi z Elksar pod datą 24 b. m.:

Wrzenie w obszarze Ghorb wzrasta. Szczepy podburza agitator Ben-Sghir. — Wszyscy jeźdźcy szczepu Beni Hassen przekroczyli już Sebu i zamierzają proklamować dnia 26 b. m. powstanie w okręgach Sukelarba i Fidi-Aissa. Tylko interwencya wojska z Elksar zdołałaby zapobiedz wybuchowi powstania. Wybuch powstania naraziłby na szwank zaprowiantowanie mehalli Bremonda i przeciąłby połączenie między Fezem a Taugerem.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 26 kwietnia.

Zamknięcie kaplic.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) Utworzone bez zezwolenia władz kaplice obu gimnazyów rzymsko-katolickiego kościoła św. Kataryzny zostały przez metropolitę zamknięte. Kaplice przed mianowaniem metropolity utworzone zostały samowolnie przez usuniętego z urzędu biskupa Denisowicza, o czem dyrekcya szkół nie wiedziała. Gminy przygotowują prośbę w sprawie ponownego otwarcia kaplic.

Akcya duchowieństwa w Portugalii.

Paryż. Ag. Havasa donosi z Lizbony:

Duchowieństwo Lizbony zebrało się wczoraj pod przewodnictwem patryarchy i powzięło jednogłośnie następującą uchwałę:

Uznając trudną i niepokojącą sytuacyę, w jakiej znalazł się kościół skutkiem dekretu o rozdziale kościoła od państwa, duchowieństwo w zupełnej zgodzie z patryarchą oświadcza gotowość poniesienia wszelkich ofiar dla obrony praw kościoła i swobodnego wykonywania funkcyi duszpasterskich.

Duchowieństwo wszystkich biskupstw przyłączy się do duchowieństwa lizbońskiego. W sprawie ustawy o rozdziale kościoła od państwa odbędą biskupi zgromadzenie a uchwały, jakie będą powzięte na tem zgromadzeniu, będą zakomunikowane papieżowi.

Rozłam wśród Młodoturków.

Konstantynopol. Wczoraj odbyło się tu posiedzenie większości partyi Młodotureckiej. Wybór zarządu odroczono znowu do niedzieli, ponieważ przybyło tylko 110 członków, przeważnie konserwatywnych, radykalna zaś mniejszość, złożona z 70 członków, wcale nie przybyła. Przywódcy obu stron starają się pozyskać swoich niepewnych kolegów klubowych. W ukształtowaniu się zatem Izby deputowanych mogą niebawem nastąpić wielkie zmiany.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.). Dotychczasowy austro-węgierski ambasador hr. Berchtold wczoraj wieczorem opuścił Petersburg.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 26 kwietnia.

Wycieczka techników do Krakowa. Jutro przybywa do Krakowa wycieczka Związku słuchaczy inżynieryi szkoły politechnicznej we Lwowie pod przewodnictwem profesorów politechniki dra Wątorka, dra Matakiewicza i dra Łopuszańskiego. W wycieczce weźmie udział 35 osób. Uczestnicy zabawią w Krakowie dwa dni i zwiedzą roboty około skanalizowania Wisły i Rudawy, oraz budowę nowego dworca towarowego.

Z sali sądowej. (Podpalenie). Dzisiaj rozpoczęła się przed krakowską ławą przysięgłych rozprawa przeciw 32-letniemu Janowi Czakowi, pochodzącemu z Grojca, o to, że w styczniu b. r. podpalił stajnię i stodołę sąsiada swojego Woszczyny. Budynki spłonęły, Woszczyna poniósł wskutek tego szkodę w wysokości 1.400 koron. Akt oskarżenia zarzuca dalej oskarżonemu, że bez pozwolenia i bez potrzeby nosił broń i przechowywał patron dynamitowy w swoim domu.

Rozprawie przewodniczy starszy radca sądowy dr Grodyński, oskarża zastępca prokur. dr Jendl, broni adwokat dr Glaitzmann. Obwiniony przyznał się do winy.

Wyrok zapadnie po południu.

Napad na pocztę. Z Bregencyi telegrafują: W jednej z poblizkich miejscowości napadło ubiegłej nocy kilku bandytów na urząd pocztowy. Splądrowali oni kasę z markami, poczem chcieli rozbić kasę żelazną.

Nie powiodło im się to jednak, wobec czego włożyli kasę na wóz i wywieźli ją. Pocztmistrz, który już spał, usłyszawszy łoskot odjeżdżającego wozu, zbudził się i pobiegł do pokoju, w którym znajdowała się kasa. Już jej jednak nie znalazł.

O napadzie zawiadomiono natychmiast żandarmeryę, która dotąd nie zdołała wyśledzić bandytów. Znalazła jednak kasę, porzuconą przez bandytów. Bandyci, nie mogąc rozbić kasy, wyrzucili ją, a sami zbiegli bez śladu.

Defraudacye Riviera. Z Paryża telegrafują: Rewizya ksiąg bankiera Riviera wykazała, że zdefraudował on ogółem 1,800.000 franków. Rivier — jak wiadomo — uciekł.

Najwyższy dom. Z Nowego Jorku donoszą: Gotowe są już plany na dom, największy w Nowym Jorku. Dom, wysoki na 750 stop, będzie miał 30 pięter a ponad tem wieżę 25-piętrową.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Podziękowanie

Szanownemu Zarządowi Stowarzyszenia „Samopomocy" podróżujących kupców Galicyi w Krakowie, składam na tej drodze serdeczne podziękowanie za udzielenie mi doraźnej pomocy, jako wdowie po zmarłym członku Stowarzyszenia przez natychmiastowe wypłacenie mi kwoty koron 1.626.

Poczuwam się do obowiązku zwrócenia uwagi wszystkich na tę instytucyę, niosącą wdowom i rodzinom po zmarłych jej członkach z rzadką sumiennością i skrupulatnością bezzwłoczną pomoc. Peppl Henenberg.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 25 kwietnia. (Giełda południowa.)
Marki 117·33. Renta majowa 92·70. Renta koronowa węgierska 91·30. Akcye anstr. zakł. kred. 649·—. Akcye węg. zakł. kred. 823·—. Akcye Anglobanku 324·50. Akcye Unionbanku 615·—. Akcye Bankvereinu 544·—. Akcye Länderbanku 529·—. Akcye kolei państwowych 759 25. Lombardy 112·—. Akcye fabryki broni 765·—. Akcye tytoniowe 335·—. Alpiny 832·50. Rima-Muranyi 687·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2703·— Losy tureckie 252·25. Ruble 253·50. Skoda 632·—. Akcye galic. Banku hipotecznego 0—·—.
Usposobienie: ospałe.
Berlin, 25 kwietnia. (Giełda poranna.)
Akcye kredytowe 204·25. Tow dyskontowe 189·62.
Usposobienie: ciche.

Giełda warszawska.

Warszawa, 25 kwietnia.
4-procentowa renta rosyjska 94·40 rb.; premiówka z 1864 roku 483·— rb.; premiówka z 1866 roku 379·—; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 91·20; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 479·50 rb.; 5-proc. pożyczka II emisyi 370·50; szlacheckie 330·—; 4½-proc. listy ziemskie 86·10; 4-proc. listy ziemskie 93·80 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 96·17½ rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 91·25 rub.; 4½-procent. listy łódzkie 88·45 rub.; akcye miasta Łodzi 502·50 rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 480·— rub.; Cukrownie 375·— rb.; Starachowice 265·— rb.; Lilpop 162·50 rb.; Rudzki 1240·—; Zawiercie 382·50 rb.; Żyrardów 283·— rb.; Putiłów 148·— rb., 5-proc. piotrkowskie 92·15 rb.; Borman-Szwede 380·—; Berlin 46·25.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 25 kwietnia. — Targ zbożowy.
Pszenica na kwiecień 12·90 do 12·91; pszenica na maj 12·45 do 12·47; pszenica na październik 11·47 do 11·48; żyto na kwiecień 0·— do 0·—; żyto na październik 9·10 do 9·11; owies na kwiecień 11·15 do 11·16; owies na październik 7·73 do 7·74; kukurudza na maj 6·34 do 6·35; kukurudza na lipiec 6·47 do 6·48; rzepak na sierpień 14·10 do 14·20.
Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie silne, piękna.

Księgarnia Polska i skład nut

Fr. Eberta

w Krakowie, ul. Floryańska 35.

stacya kolei elektrycznej — poleca

Nuty, libretta i wyciągi fortepianowe do najnowszych oper i operetek. **Nowe edycye nut** od 40 hal. począwszy, na fortepian lub skrzyce. **Przewodniki** po wszystkich miastach i krajach od 60 hal. począwszy, **Kartki** artystyczne i widokówki. **Gazety** i pisma sportowe. 2683 8 10

Koncesyonowany Zakład

SPRZEDAŻY i KUPNA

M. Teleszniekiej

w Krakowie, ul. św. Jana l. 2, I p.

róg Linii A—B.

Poleca kompletne urządzenia salonów, sypialń, jadalń, bibliotek, biur, sekretarek antycz., łóżek w stylu Bidermajer, serwantek, dywanów, obrazów, lamp elektr., gazowych i zwykłych, jakoteż zwyczajne meble po przystępnych cenach. Powyższe przedmioty przyjmuje się w komis. 850 28 0

KONIAK

impérial

* koron 12·—
** koron 14·50
*** koron 17·—

za 5-kg. baryłeczkę (około 4 litrów) wysyła pocztą za zaliczką opłatnie do wszystkich miejscowości. 2032 13 20

R. Maikl, Capodistria.

Cudze chwalicie, **swego nie znacie!** sami nie wiecie, co posiadacie.

Fabryka wyrobów dyetetycznych

Kraków-Zwierzyniec (dawn. Wola Duchacka)

poleca:



Drożdże proszkowe po 10 hal.
Cukier wanilinowy i sos po 10 hal.
Pudingi w różnych smakach po 16 hal.
Pudingi czekoladowe z zawartością cukru 36 h.
Galaretki owocowe naturalne bez flaszeczki, z farbą i eterem, porcya na 6 osób 60 h. itp.

Odsprzedającym duże rabaty. 1876 5 0

Filia Praskiego Banku Kredytowego

we Lwowie

przyjmie młodszego **urzędnika**, biegłego w języku polskim i niemieckim w słowie i piśmie, obeznanego z pracami kantorowemi i **z praktyką w dziale węglowym.** Reflektanci piszący biegle na maszynie, mają pierwszeństwo. Własnoręcznie pisane podania z dołączeniem odpisów świadectw, curriculum vitae, z podaniem wysokości żądanej płacy, jakoteż z oznaczeniem czasu wstąpienia, należy wnosić do **Dyrekcyi Filii Praskiego Banku Kredytowego we Lwowie,** ulica Karola Ludwika l. 29. 3272 2 2

Zastępca!

Firma J. Nowotny, c. k. uprzyw. fabryka broni w Pradze Czeskiej, wysyła swojego **zastępcę** do Galicyi z kolekcyą nowych broni myśliwskich i uprzejmie prosi Sz. Panów myśliwych i interesentów o łaskawe odwiedzenie tegoż w Krakowie, dnia 27, 28 i 29 kwietnia w hotelu Saskim, dnia 30 w Przemyślu, hotel Viktoria, dnia 1 maja w Tarnowie, hotel Bristol i 2, 3 i 4 maja we Lwowie, hotel Imperial.

Polecając się łaskawym względom Sz. Panów Odbiorców zostaję

z poważaniem

3276 2 2 *J. Nowotny.*

L. 193/11 3281 2 3
prez.

Ogłoszenie konkursu.

Prezydyum Magistratu m. Krakowa rozpisuje niniejszem konkurs na posadę miejskiego asystenta weterynaryjnego w XI klasie rangi z płacą 1600 kor. i dodatkiem kwaterowym 576 kor. rocznie.

Kandydaci na tę posadę obok warunków ogólnych, jak wiek poniżej lat 40, obywatelstwo austryackie, nieposzlakowane życie i zdolność fizyczna, wykazać się winni z uzyskania dyplomu weterynaryjnego i ze złożenia egzaminu wymaganego dla otrzymania stałej posady weterynaryjnej w publicznej służbie zdrowia przy urzędach administracyjnych.

Kandydaci niemogący się wykazać świadectwem z powyższego egzaminu obowiązani będą, w razie otrzymania posady, złożyć go najdalej w przeciągu lat 2 od nominacyi.

Posada będzie nadaną na razie prowizorycznie, a po upływie roku zadowalniającej służby, tudzież po ewentualnem wykazaniu się ze złożenia egzaminu, o którym wyżej mowa, nastąpi stabilizacya z wliczeniem czasu służby prowizorycznej do czasu policzalnego przy wymiarze emerytury.

Kandydaci, mogący się wykazać praktyką weterynaryjną przy władzach administracyjnych, będą mieli pierwszeństwo. Podanie zaopatrzone w metrykę urodzin, świadectwa z ukończonych studyów, ze złożonych egzaminów i ewent. praktyki, świadectwo zdrowia, tudzież krótkie curriculum vitae wnosić należy do Prezydyum Magistratu m. Krakowa w terminie **do 5 maja br.**

Prezydyum Magistratu m. Krakowa.



Na wszystkich dworach u znawców i krytyków znajduje się gramofon z „aniołkiem“ uznany za najlepszy w świecie, co zadokumentować mogę rozlicznemi uznaniami. Także i wysoką szlachtę zaliczam do mych odbiorców, a ile taż zadowoloną jest z gramofonów z „aniołkiem“, świadczy mnóstwo podziękowań z tej strony. — Gramofony i płyty z marką „aniołek piszący“ otrzymać można li tylko u firmy

we Lwowie ul. Syktuska 2. Tel. 1560. **JÓZEF WEKSLER** **w Krakowie** ul. Grodzka 71. Tel. 1241.

Demonstracya bez przymusu kupna! Cenniki wysyłam darmo i opłatnie. Ulgi w spłatach ratalnych. Przeróbki Pathéfonów na gramofony. Wszelkie płyty prócz „aniołkowych po K 2·—. Gramofon koncertowy z 10-ma podwójnymi płytami K 50·—. **Najnowsze zdjęcia słynnych śpiewaków profesorów MYSZUGI i RESZKI wzbogaciły nasz repertoar.** 3044 4 70



Parowa fabryka dachówek, cegły i rurek drenowych

Eleonory Księżnej Lubomirskiej w Szczucinie

odznaczoną medalem na wystawie przemysłowo-rolniczej w Jarosławiu, ma obecnie do zbycia większe zapasy swoich wyrobów przedniej jakości, przechodzące swoją dobrocią wszelkie wyroby krajowe i zagraniczne, po cenach zniżonych na rok 1911. Przy większym odbiorze przyznaje znaczne opusty i udziela także włościanom kredyty bezprocentowe na przeciąg jednego roku za przedłożeniem świadectwa z gminy i Urzędu parafialnego.

Zamówienia przyjmuje i bliższych informacyj udziela

3279 2 3 **Zarząd dóbr w Szczucinie.**

Magazyn gotowych ubrań męskich „Szatnia“

(Spółka z ogr. odpowiedzialnością)

w Krakowie, przy ul. Sławkowskiej l. 14.

(vis à vis „Grand Hotelu“).

poleca: bogaty wybór palt angielskich, zarzutek i ubrań marynarkowych, żakietowych i anglezowych. 2390 8 10

Prezes

Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń

w Krakowie

zawiadamia niniejszem Członków uprawnionych do głosowania na mocy Art. 10 statutu, że uzupełniający wybór Delegata do Zgromadzenia ogólnego tegoż Towarzystwa odbędzie się:

z okręgu jasielskiego

dnia 26 maja 1911 r. w Jaśle w sali posiedzeń Rady powiatowej o godzinie 1 po południu pod przewodnictwem Marszałka Tadeusza Sroczyńskiego.

Lista wyborcza wyłożoną będzie na dwa tygodnie przed ogłoszonym terminem wyboru w agencyi Tow. w Jaśle.

Uprawnieni do głosowania w każdym z poszczególnych działów ubezpieczeń P. T. członkowie Towarzystwa otrzymają w myśl § 3 Instrukcyi wyborczej karty legitymacyjne na 15 dni naprzód przed terminem odbyć się mających wyborów.

Na karcie legitymacyjnej zamieszczoną jest w dosłownem brzmieniu obowiązująca „Instrukcya wyborcza“, odpowiedni wyciąg ze statutu Towarzystwa oraz formularz na pełnomocnictwo do ewentualnego użytku Członków.

Reklamacye w sprawie uprawnienia do głosowania nadsyłać należy bezpośrednio **do Dyrekcyi Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie** nie później jednak niż na 8 dni przed terminem wyborów. 3330

Reklamacye później nadesłane przekazane będą do zbadania i załatwienia przewodniczącemu zgromadzenia wyborczego, który na zasadzie Art. 10 statutu Towarzystwa orzeka wspólnie z Komisyą wyborczą o ważności reklamacyi.

Kraków, dnia 22 kwietnia 1911.

(Przedruk nie będzie płacony). *J. Męciński.*

C. k. nadworni dostawcy

Heilman Kohn i Synowie

w Krakowie, Rynek główny l. 11.

polecają na sezon obecny swój bogato zaopatrzony **magazyn gotowych ubrań** męzkich i dziecięcych własnego wyrobu.

Na żądanie wykonujemy ubiory podług miary i udzielamy też kredytu na dogodne spłaty miesięczne. 2731 9 12

Magazyn obuwia

Sam Messera

Kraków, Rynek 12

urządza

Wielką sprzedaż poinwentarzową

ze zniżką 40—50%

wysortowanego obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego najlepszej jakości. Za dobroć gatunku obuwia na sprzedaż wystawionego ręczy długoletnia chlubna reputacya firmy. 2085 10 20

Wejście na sprzedaż poinwentarzową w drugim podworcu, Rynek 12 (przechodnia kamienica).

HOTEL SANS-SOUCI

Lwów, Szajnochy 5 (róg Sykstuskiej)

w centrum miasta, z wszelkiemi wygodami, podług nowoczesnych wymogów urządzony.

Pedantyczna czystość. **Ceny umiarkowane.**

1071 27 0 **Henryk Kaufman,** właściciel.

Płaszcze angielskie

najmodniejsze, poleca firma **L. Hochstim**

skład kapeluszy i obuwia amerykańskiego

w Krakowie, ulica Floryańska l. 5. 2568 10 10

Rządowo uprawniona

fabryka wód mineral. sztucz. i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Tow

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

specyalne lecznicze 15 17 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normala** z przepisu **Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franco.

Cegielnia parowa w Dębicy

ma do sprzedania po **bardzo taniej cenie** 3026 8 11

1½ mil. doskonałych cegieł.

Prawdziwe rosyjskie obcasy gumowe



„Prowodnik“

są najlepsze w świecie!





Prawdziwe tylko ze znakiem gwiazdy 1918 16 0

Wyłączna sprzedaż: **Hermann Hirsch, Wiedeń, VII/3.**

Pożyczek na losy i inne papiery wartościowe

które są urzędownie notowane, udzielam w każdej wysokości za kwitem zastawniczym lub na rachunek bieżący pod najkorzystniejszymi warunkami.

Zwrot takich pożyczek może nastąpić wedle życzenia strony naraz lub w dowolnych ratach miesięcznych.

Wykupuję także losy i papiery wartościowe zastawione w bankach, kasach oszczędności, lub u prywatnych osób, i można je u mnie pozostawić w depozycie albo sprzedać. Na życzenie można te papiery zaraz na powrót nabyć na dogodne raty miesięczne, przyczem płacę całą cenę kupna, po strąceniu odpowiedniego zadatku, a właściciel losów zachowuje pełne prawo do gry.

EDWARD URBAN

Dom bankowy, Berno (Morawskie), **Wielki Plac 23—25** (w domu własnym)

Firma istniejąca od r. 1869.

Rzetelnych, stałych zastępców poszukuje **wszędzie.**

Niskie ceny. 2787 4 5 Dobra prowizya.

Prawdziwe

Berneńskie materye

na porę wiosenną i letnią 1910.

ODCINEK 3'10 metra długi, dający całe męskie ubranie (tużurek, spodnie, kamizelkę) kosztuje **tylko**	odcinek 7 K odcinek 10 K odcinek 12 K odcinek 15 K odcinek 17 K odcinek 18 K odcinek 20 K

Odcinek na czarne ubranie salonowe **20 K,** tudzież materye na zarzutki, lodeny dla turystów, czesanki jedwabne itd. itd. wysyła po cenach fabrycznych znany z rzetelności 1414 23 40

Fabryczny skład sukna

Siegel-Imhof w Bernie (Mor.)

Próbki za darmo opłacone.

Przez bezpośrednie zamówienie materyj u firmy Siegel-Imhof **na miejscu fabryki korzyści są znaczne.** Wskutek olbrzymiego zbytu zawsze **bardzo wielki** wybór zupełnie świeżych materyj. **Stałe, bardzo niskie ceny.** Wykonanie nawet najmniejszych zleceń bardzo staranne ściśle podług próbek.

Panna

(lub młodszy urzędnik izr.) z dłuższą praktyką biurową, znająca korespondencyę polsko-niemiecką, oraz stenografię i pisanie na maszynie, potrzebna do biura handlowego. Zgłoszenia pod **I. F. B.** poste rest. **Kraków,** za okazan. kwitu inserat. 3316 2 3

Na próbę

polecamy najszlachetniejsze gatunki win siedmiogrodzkich **Perły doliny Kokel.** Przesyłka z 3 flaszek po 7/10 l., zawierających **Mädchentraube, Traminer i Rheinriesling Auslese** po otrzymaniu 6·50 kor. lub za zaliczką. — Prosimy zażądać cennika! **Kokeltaler Weinexport Bell, Haner & Cie. Mediasch (Medgyes)** Węgry. 2857 3 4

PIEGI

usuwa całkowicie w przeciągu 7 dni

Ambra-crême Dra Christoff'a

Najlepszy nieszkodliwy środek do utrzymania czystości i upiększenia cery. — Prawdziwy tylko w oryginał. słoikach, których opakowanie zaopatrzone jest zarejestrowanym znakiem ochronnym.

Cena K. 1·60, odpowiednie mydło 70 h.

Główne składy w **Krakowie: Wiktor Redyk, apt.** pod barankiem; **H. Bartmański i Sp., apt.** pod złotym słoniem. **Reder,** apt. ul. Karmelicka 23. **Składy prócz tego we wszystkich aptekach i drogueryach.**

2105 13 25

ROWERY

Przybory do dzwonków elektrycznych i rybołowstwa, 2969 6 0
Naczynia kuchenne,
Wyroby nożownicze,
Łyżki i łyżeczki Alpacca,
Drut kolczasty, narzędzia i t. p.

po cenach przystępnych, oraz na **spłaty ratalne,** poleca

J. Fiałkowski

Nowy Sącz, Rynek.

Monaco-Condamine.

Hotel Pension Anglaise w pięknym położeniu, z całym komfortem urządzony. Ogrzewanie centralne, światło eletryczne, doskonała kuchnia. Ogród. Cena od 8—11 franków wraz z utrzymaniem i obsługą. Osobne pokoje począwszy od 3 franków. 176 48 48

Do osiągnięcia okazałej piersi.

Sztuka, ażeby osięgnąć piękny biust, nie stanowi już dla pań tajemnicy, odkąd są znane cudowne własności środka **„Pilules Orientales“.** Pigułki te posiadają istotnie zdolność do rozwoju piersi, do uczynienia ich jędrnemi i do ich przywrócenia, jak również do pokrycia wystających kości szyi i bioder, nadając całemu biustowi powabną pełność, a nie psując kibici.



Pilules Orientales składają się głównie z wyciągu roślin wschodnich, a nie zawierając zgoła arszeniku, są dla zdrowia zawsze korzystne. Skuteczności ich nie należy wcale porównywać ze skutecznością jakiego innego podobnego wyrobu do użytku wewnętrznego lub zewnętrznego. Przeszło dwudziestoletnie powodzenie potwierdziło, że Pilules Orientales zasłużyły na rozgłos, i dowiodło, że są one tak dla kobiet, jak i młodych dziewcząt jedynym, istotnie niezawodnym środkiem do osiągnięcia bujnej i jędrnej piersi.

Łatwy, dyskretny sposób użycia. Trwały skutek, szybki, w niespełna dwu miesiącach. **J. Ratié, Pharmacien, 5, passage Verdeau, Paris.** Flakon „Pilules orientales“ można dostać opłatnie i dyskretnie, przesyłając przekazem 6·45 kor. do składu głównego J. v. Török, 12, Kiraly utcza, Budapest, (za zaliczką 6·75 kor.). Każda Czytelniczka powinnaby sobie sprowadzić od p. Töröka bardzo zajmujący zeszyt „O plastycznej piękności piersi“, który wysyła się za darmo. 318 2 2

KOLEJKI

wązkotorowe

polne, leśne, kopalniane, fabryczne i dla celów przemysłowych, buduje, dostarcza, wypożycza

E. Giełdziński

fabryka kolei wązkot. i wagonów

Lwów, pl. Maryacki, Tel. 1200.

Katalogi i oferty bezpłatnie.

2395 6 10

Pani dbająca o swą płeć

używa tylko „mydła macierzankowego Bracha i kremu Odalisek“; Kosmetyki te usuwają **piegi, plamy wątrobiane,** opalenie, pryszcze, liszaje, szorstkość, wydelikacają i nadają śnieżnej białości. — **Przeciw łupieżowi i wypadaniu włosów** najskuteczniejszą jest woda „Nina“ Bracha. Proszę zawsze uważać na firmę Brach i tak wszędzie żądać, ponieważ istnieją nieudolne naśladownictwa. Do nabycia: **Skład apt. „Sanitas“, Kraków ul. Długa 18.** Drog. Mr. Link Sławkowska. Reim i Sp. Rynek, L. Weindling ul. Grodzka, Drog. Zopoth i Ska Sienna, Sporn i Sp. Foryańska, Drog. Reifer Grodzka, Drog. Karmelicka 15, Apteka Reder Karmelicka.

Na prowincyi wszędzie.

Do wynajęcia

od 1 maja b. r. duży, frontowy, elegancko umeblowany pokój, ulica św. Krzyża 3, I. piętro. 3324 2 3

Mleko wyborowe

prosto od krowy. Zamawiać można od 3—5. — Ulica Lubicz 2, parter prawy, w pałacu. 3302 2 2

Zakopane - Zimajerówka

na lato do wynajęcia. Wiadomość: Zyblikiewicza 8, od 10—12 przed połud., 3—5 po południu. 3315 2 3

Fotograf A. Kukulski

Jasło

poszukuje zaraz zdolnego **pomocnika**, w zakresie fotografii. 3268 3 3

Pokój frontowy

ładnie umeblowany, jest do wynajęcia od 1-go maja 1911, ul. św. Gertrudy 24, III piętro, na prawo, światło elektryczne. 3261 2 3

Kamienica w Nowym Sączu

przy ulicy Długosza l. 22 do sprzedania. — Wiadomość tamże u właściciela. 3106 4 8

Dom II piętrowy

z łazienkami, klozetami, w Czarnej Wsi, ulica Szkolna, do sprzedania z ogrodem lub bez. — Zgłoszenia listowne pod **A. M.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3222 5 6

Rutynowana nauczycielka gimnastyki

przyjmie posadę w zdrojowisku. Zgłoszenia: **Okazicielowi bankotu 20 koron. serya 1533** poste restante **Kraków.** 3180 2 3

Emeryt

poszukuje kupna domu bez pośrednictwa, z ogrodem i parcelą w Krakowie, z wkładem 20.000 kor., względnie posady z kaucyą lub spółki w handlu albo przemyśle. Zgłoszenia pod **„Emeryt 99"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3311 2 3

Rutynowana pisarka

posiadająca kilkuletnią praktykę w kancelaryi adwokackiej, pisząca bardzo biegle na maszynie, poszukuje posady na prowincyi. Zgłoszenia pod **J. H. L.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3265 3 3

Panna

lub pani, pisząca po polsku i niemiecku, znajdzie stałe umieszczenie. **Większa kaucya wymagana.** Zgłoszenia, które zawierać mają dokładny adres, pod **„Przyjemna posada 1000"** poste rest. **Kraków,** za okaz. kwitu ins. 3263 2 2

W biurze jednej z większych fabryk obok Krakowa jest do objęcia

wolna posada

dla wysłużonego podoficera kancelaryjnego (wyzn. mojż.).

Oferty z odpisami świadectw przesłać należy do Gł. Agencyi dzienników i ogłoszeń J. Hopcasa i Ant. Salomonowej w Krakowie, ulica Sławkowska 2 pod **A. S.** 3327 2 8

Wysoki zysk

dla każdego przy małym udziale. Prospekt za darmo. Zgłoszenia pod znakiem **B. S. 14** przyjmuje **Haasenstein & Vogler A.-G., Wiedeń.** 3171 3 3

Kredytu urzędnikom

na zastaw pensyi i polic życiowych, **bez ręczycieli** za osobną opłatą jednorazową, lub z ręczycielami bez opłaty, a nawet bez ręczycieli i bez opłaty — zależnie od wysokości pożyczki, ilości lat służby i oceny Dyrekcyi **udziela Spółka kredytowa** członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń **w Krakowie,** ul. Basztowa l. 9. Korzystać z kredytu mogą urzędnicy państwowi, krajowi, magistraccy, kolejowi, podurzędnicy, tudzież respicyenci i nadstrażnicy straży skarbowej, o ile funkcyonaryusze ci mają najmniej 1840 K stałych rocznych poborów z policzeniem dodatku aktywalnego, a nie licząc kwaterowego. Procent i amortyzacya od 1000 K wynosi miesięcznie na lat 10 — K 11·23, na lat 15 — K 8·58, na lat 20 — K 7·31, na lat 25 — 6·60, na lat 30 — K 6·16. — Bliższe wyjaśnienia i druki wprost ze „Spółki" lub w zastępstwach „Krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń". Pośrednictwo bezpłatne. 3016 6 10

Kor. 350.000

tytułem głównych wygranych w **9 ciągnieniach na rok 9**

Włoski los czerwonego krzyża.
Serbski los państwowy (tytoniowy).
Los Józsiv (Dobrego serca)

Najbliższe dwa ciągnienia już dnia

1 i 15 maja 1911 r.

Wszystkie 3 losy razem gotówką około **150 K** lub na

43 raty miesięczne po 4·— K.

Każdy los zostaje wyciągnięty.

Natychmiastowe, wyłączne prawo gry już po złożeniu pierwszej raty na prawne potwierdzenie kupna. — Zamówienia przekazem pocztowym. 3234 3 5

Wiedeński dom wymiany
Robert Reitler, Wiedeń IV.,
Hauptstrasse 20 (tylko „Paulanerhof").



Największy i najstarszy w kraju skład maszyn do szycia i haftu

Józefa Iwanickiego

w Krakowie (Hotel Pollera)

poleca maszyny do robót wszelkiego rodzaju jako to: krawieckich, szewskich, kuśnierskich, trykotowych itp. **Dogodne spłaty ratalne.** Wielki wybór jedwabiu, nici, bawełny, igieł, oliwy i części składowych. We wzorowo urządzonej pracowni mechanicznej wykonują się wszelkie naprawy z ścisłą dokładnością. **Co 50-ty szczęśliwy odbiorca otrzymuje maszynę gratis, zaś co 100-tna maszyna idzie dla T. S. L.**

Józef Iwanicki, mechanik, Kraków, Szpitalna 32, Hotel Pollera. 61 87 104

Kominy fabryczne

buduje **Inż. Roman Z. Ciesielski**
Warszawa, ul. Mostowa 54.
Kraków, ulica Batorego 26.
Telefon 1079. 196 20 0

Niniejszem zawiadamiam Szan. P. T. Publiczność, że magazyn mój pod firmą:

D. Buchner

na parterze w realności **mojej** pod **l. 23 na Stradomiu** przeniosłem do tego samego domu na 3207 2 4

I-sze piętro

obok mego mieszkania, przeto też z powodu znacznie zmniejszonych wydatków sprzedaję tanio i daję na spłaty miesięczne. Nadszedł świeży transport towarów na porę wiosenną i letnią, jako to angielskie materye wełniane i jedwabne na kostyumy, oraz nowości w sukniach koronkowych, tiulowych, w popelinach, voile i batyście, zefirze i surowym jedwabiu na kostyumy i na ubrania męskie.

Wielki wybór **dywanów, kap pluszowych i koronkowych, portyer, stor** tiulowych i **firanek** po znacznie zniżonych cenach.

Dziękując za dotychczasowe względy P. T. Publiczności, polecam się łaskawej pamięci **D. Buchner.**

„SAPOMENTHOL-MATULI"

najidealniejszy środek przeciw

ATAKOM PODAGRYCZNYM, ischias
REUMATYZMOWI MIĘŚNI
REUMATYZMOWI STAWÓW
NERWOBÓLOM i bólom krzyżów
MIGRENIE, KŁUCIU W BOKACH
OBRZMIENIOM, PORAŻENIOM
wedle poleceń lekarskich.

Sapomenthol jest od lat wielu stosowany w szpitalach publicznych i domach prywatnych, a tysiące lekarzy uznało ten środek za doskonały! — Wystrzegać się bezwartościowych falsyfikatów!

„Gdzie inne środki terapeutyczne nie odniosą skutku — tam Sapomenthol jest niezbędnym"! - Tak orzekli najwybitniejsi lekarze i pisma lekarskie.— 2357 10 10

Sprzedaż jedynie w słoikach po cenie 1·40 i 5 K. — Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach! Główny skład wysyłkowy i fabryka: **Eug. Matula w Radomyślu Wielkim.** — Po nadesłaniu 1·85 kor. wysyła się próbny słoik — opłatnie polecony.

Dla młodego adwokata

kawalera, nieposiadającego środków do otwarcia kancelaryi, nadarza się nader korzystna sposobność. Z zapytaniem zwrócić się należy pod **F. S.** poste rest. **Pilzno** Galicya. 3305 3 3

Do sprzedania

tanio 100 metrów szalunku, listwy do ścian nadające się do różnych lokali restauracyjnych, Kraków ul. św. Jana 14, sklep używanych mebli. 3304 2 5



Nigrin

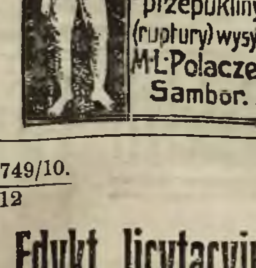
(Fernolendt)

jest najlepszym kremem do obuwia.

Dostać można wszędzie. — Na wystawie łowieckiej w Wiedniu odznaczony złotym medalem. 167 26 26

Praktykant

zamiejscowy z ukończoną II. kl. gim. znajdzie zaraz umieszczenie w handlu towarów korzennych i delikatesów **Józefa Mosera w Oświęcimie.** 3277 4 5



3326 2 8

L. cz. 1749/10. 3312
12

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dra Józefa Gleitzmanna i Józefa i Heleny Wyżgów, zastąpionych przez adw. Dra Gleitzmanna, odbędzie się **dnia 7 czerwca 1911 r. o godzinie 10 przed południem** w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 40 w Krakowie, ul. św. Jana 22, I p., licytacya realności lwh. 46 ks. gr. gm. kat. Olszanica objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z parc. budowl. lk. 105/1, na której stoi zachodnia połowa domu Nr 46, a nowym 102 oznaczonego, i parcel gruntowych lk. 282, 283/1, 284/1 i 285/1.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona wraz z przynależnościami na 2229 K 75 h.

Najniższa cena wynosi 1486 K 50 h, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. sąd powiatowy w Krakowie, Oddział XVII,

dnia marca 25 1911.

Sklep

duży do wynajęcia, Długa 27. 3287 2 8

Zegarmistrz genewski J. Płonka w Krakowie, Szewska 4, wykształcony za granicą, były wieloletni współpracownik w Paryżu i we fabryce zegarków Badolleta w Genewie, poleca Szan. P. T. Publiczności swój skład zegarków genewskich, zegarów pendułowych wszelkich stylów, budzików paryskich i amerykańskich. Wykonuję wszelkie naprawy. Przyjmuję zamiany. Posiadam także zegarki Omega, Schaffhausen, Longines, Mermod, Roskopf, Patek Philippe, Badollet. 254 56 100

Zostanie zaraz przyjęty

zdolny pomocnik fryzyerski. M. Nadel, Kraków, Szpitalna 40. 3285 2 2

Potrzebny urzędnik

(lub urzędniczka) piszący na maszynie **bardzo biegle** i zupełnie ortograficznie **po polsku i po niemiecku.** Oferty własnoręczne w dwóch językach z odpisami świadectw, przyjmuje pod **B. M. 2222** Gł. Agencya Dzienników i Ogłoszeń J. Hopcasa i A. Salomonowej, Kraków, Sławkowska 2. 3328 2 3

Potrzebny chłopiec

w wieku koło 14 lat, umiejący czytać i pisać, do drobnych posług. Wiadomość w Administr. „N. Reformy". 117 6 0

Zarząd folwarku Wołowice

będzie w sezonie miał większą ilość szparagów do sprzedania, i przyjmuje zgłoszenia. Dostawa pocztowa lub wozowa. 2862 8 10

Kapelusze

modele paryskie i wiedeńskie poleca 3182 2 10
Helena Popiel
Kraków, plac Maryacki l. 8.

Willa pod Nowym Sączem

w górzystej, lesistej okolicy, z pięknym ogrodem i małem gospodarstwem i inwentarzem żywym i martwym, do sprzedania, względnie zamiany na realność w Krakowie. Adresować: Baron Lipowski w Nowym Sączu. 1945 16 0

Skład fortepianów i pianin

oraz wypożyczalnia

Zygmunta Raby

Kraków, ul. św. Jana 13.

Wyłączne zastępstwo fabryki **Braci Stingl,** c. k. nadwornych dostawców. 942 36 0

Obszerny dom

o dwóch frontach, z placem pod budowę w Rynku, oraz **drugi dom** przy ul. Olejarskiej (tuż przy fabryce dachówek) wraz z gruntami **w Myślenicach,** zaraz **z wolnej ręki** do sprzedania. Wiadomość: **P. Ignacy Gorączko,** inspektor policyi, **Myślenice.** 2718 10 10

OXO kostka rosołu wołowego Spółki Liebig





dostarcza szybko i wygodnie filiżankę najlepszego rosołu wołowego. — Cena tylko 5 halerzy.

1892 9 12

AKCYJNE TOWARZYSTWO DLA PRZEMYSŁU SZKLANNEGO NEUSATTL koło ELBOGEN CZECHY

PRZEDT. FRYD. SIEMENS



Szkło ze siatką drucianą (Drahtglas).

Gładkie i karbowane, prawie białe. 4—5 mm. grube do okien warsztatowych, 6—7, 8 i 10 mm. grube do okien dachowych wszelkiego gatunku, 15—30 mm. grube na podłogi. Wszędzie wypróbowane jako najlepsze i najwyższej wytrzymałości.

Patentowane — dęte i dęte prasowane, wymienialne szklane kamienie budulcowe.

Do okien, ścian, do krycia werand, ogrodów zimowych, kiosków poddaszy, łazienek, szpitali, fabryk lodu, lodowni, piwnic, rzeźni, budynków stacyjnych, remiz kolejowych, zakładów fabrycznych itd.

Dachówki szklane gładkie i falcowane we wszystkich kształtach.

Płyty do podłóg z wkładkami drucianemi lub bez nich, w najrozmaitszych wzorach i wielkościach oraz grubościach 15—40 mm.

Płyty szklane karbowane i gładkie.

Miseczki do celów fotograficznych, tarcze sygnałowe dla kolei, szkiełka ochronne dla wodowskazów, litery szklane do szyldów i ogłoszeń wszelkiego rodzaju itd.

2996

M. Beyer i Spółka

Kraków, Sukiennice 12-14.

Skład płócien i bielizny damskiej, męskiej i dziecięcej. . . . . Całe wyprawki dla młodzieży szkolnej są gotowe na składzie. 3101 4 0

Kropla wody badana przez mikroskop.

Krople cieczy, które wydostano z płuc suchotnika w trzecim dniu po jego śmierci, zawierały mikroby, które tu widzimy przedstawione.

Goudron-Guyot" zabija te mikroby, nie tylko w wodzie, lecz i w płucach.



Mikroby suchotnika przez Goudron-Guyot zniszczone.

Blisko przed 30 laty udało się H. Guyotowi, sławnemu farmaceucie w Paryżu, rozpuścić we wodzie ter (smołę, dziegieć). Dzięki temu wynalazkowi, można dzisiaj w każdej aptece dostać likieru pod nazwą „Goudron-Guyot", sporządzonego z teru, z którego znowu w każdej potrzebie możemy szybko przyrządzić czystą i bardzo skuteczną wodę terową. Wystarcza zupełnie do szklanki wody lub innego napoju, do którego przyzwyczaiło się przy obiedzie, wlać dwie łyżeczki od kawy tego t. zw. „Goudron-Guyot". Przy zażywaniu regularnem i nieprzerywanem, w zupełności i do tego w krótkim czasie wylecza się zupełnie, choćby i z najsilniejszego katatru albo też z zaniedbanego i zakorzenionego zapalenia tchawicy. Niekiedy nawet można powstrzymać suchoty w ich rozwoju i wyleczyć je zupełnie, bo ter przeszkadza rozpadaniu się węzłów płucnych i zabija mikroby, które są jedyną przyczyną tego rozpadania się węzłów. Wprost nie można sobie wyobrazić bardziej prostego i silniejszego środka leczniczego i zaradczego. Przy zakupnie tego środka należy strzedz się i mieć się na baczności we własnym interesie, aby nie dostać zamiast „Goudron-Guyota" jakiegoś innego produktu. W celu wyleczenia się z zapalenia tchawicy, ze zaniedbanej i przestarzałej febry, a przedewszystkiem z astmy i suchot, należy zawsze żądać po aptekach tylko prawdziwego „Goudron-Guyot". A ten sporządza się z teru wyciśniętego ze specyalnego świerka, rosnącego na wybrzeżu Norwegii. A preparat ten sporządza sam Guyot, wynalazca rozwodnionego teru (dziegciu), przez co jest on bardziej działającym od innych podobnych produktów. Ażeby zapobiedz jakiejkolwiek omyłce, powinno się przypatrzyć dokładnie etykiecie. Produkty Guyota opatrzone są jego nazwiskiem, wydrukowanem wielkiemi literami, nad krzyżem opatrzonem jego podpisem, w różowych, zielonych i czerwonych barwach i posiadają oprócz tego adres: Maison Freré, 19, rue Jacob, Paris. Ten środek kosztuje dziennie 10 centymów i leczy pewnie.

P. S. — Osoby, któreby nie mogły przyzwyczaić się do smaku wody terowej, mogą zażywać, zamiast niej, kapsułki Guyota, sporządzone z prawdziwego norweskiego teru, zażywając przy każdym obiedzie od jednej do dwóch. Przez to otrzymuje się pomyślny skutek, a kapsułki te prowadzą podobnie z poprzedniem do wyzdrowienia. Gdy się je zażywa podczas lub po jedzeniu, trawi się znakomicie razem z potrawami i są zbawiennym środkiem dla żołądka, a nie kosztują wiele. Kapsułki Guyota są białe, a każda z nich jest zaopatrzona podpisem „Guyot" w czarnych literach.

Skład główny: Maison Freré, 19, rue Jacob Paryż. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Dostać można w aptece spadkobierców K. Wiszniewskiego, ul. Floryańska; aptece Ludwika Rosenberga, ul. Krakowska; W. Grabowskiego, ul. Dietlowska 76 i w każdej większej aptece. 303 10 0

Dobrej konduity, miejscowy

praktykant biurowy

w wieku około lat 18, przyjęty zostanie zaraz w hurtownym składzie papieru K. Angelusa ul. św. Marka 19. Zgłoszenia osobiste. 3350 2 3

Pies łańcuchowy

9 miesięczny, po wilczurach, bardzo ładny, z powodu wyjazdu zaraz do odstąpienia. Adres: Wincenty Acht, Prądnik Czerwony. 3351 2 2

Kupię kamienicę

albo ulokuję na hipotekach 60.000 koron. — Zgłoszenia: Skrytka pocztowa Nr 86. 3258 3 3

Motocykl

dwucylindrowy, znanej firmy Laurin-Klement, używany, z bocznem karłem plecionem na jedną osobę, w dobrym stanie, bardzo tanio do sprzedania. Ramułt w Zatorze, 3284 3 3

Kandydat budow.

z 7 letnią praktyką budowlaną, poszukuje zajęcia od maja jako kierownik budowy. Zgłoszenia listowne pod **O. Z.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3209 3 6

Dla Przemyśla i okolicy

poszukuje solidna instytucya kilku zdolnych zastępców. — Zgłoszenia pod **„Uczciwy i popłatny zarobek"** poste restante **Kraków.** 2947 3 3

Lekcyj przygotowawczych

z robót ręcznych

do egzaminu wydziałowego z III grupy, udzielają fachowe, rutynowane nauczycielki robót. Wiadomość: Pędzichów l. 5, II p., na prawo. 3055 3 3

Pies rasowy

„Stichelhaar", pierwsze pole, aportuje nadzwyczaj lekko, powolny, dobry stróż, zaraz do sprzedania. Kraków, Szlak 28, I. piętro. 3248 2 3

LW. 50184/11. 3190 2 3

Ogłoszenie konkursu.

Z początkiem roku szkolnego 1911/12 nadanych będzie czternaście (14) miejsc funduszowych w c. i k. zakładach wojskowych fundacyi pod nazwą: „Cesarza Franciszka Józefa I. jubileuszowa fundacya".

Warunki przyjęcia ogłasza się równocześnie w „Gazecie Lwowskiej" i za pośrednictwem wszystkich zakładów naukowych wyższych i średnich.

Termin do wnoszenia podań do Wydziału krajowego upływa **z dniem 20 maja 1911 r.**

We Lwowie, dnia 14 kwietnia 1911

Piotrowski.

L. 36949/911. 3300 2 3
Ba.

Ogłoszenie licytacyi.

Celem oddania w przedsiębiorstwo instalacyi urządzeń wodociągowych w szkole miejskiej przy ul. Szlak, odbędzie się **dnia 9 maja b. r.** o godzinie 12-tej w południe w Magistracie licytacya ofertowa.

Warunki ogólne przejrzeć można w biurze Radcy Budownictwa p. Jana Zawiejskiego przy ul. Biskupiej l. 2, między 12 a 1 w południe.

Tam również otrzymać można formularze ofertowe i w tymże biurze wnosić należy oferty.

Do oferty dołączyć należy kwit ze złożonego wadyum w wysokości 2½% w Kasie miejskiej.

Kraków, dnia 19 kwietnia 1911.

Tylko dla Pań

ubierających się elegancko, szyję w domach kostyumy i eleganckie suknie. — **Helena 25** poste rest. **Kraków.** 3227 4 4

FRYZYERKA

Franciszka Budziaszek

Kraków, ulica Mikołajska 24, II. piętro.

Udziela lekcyi czesania, czesze według najnowszej mody, wykonuje roboty z włosów. 100 19 0

Student

wyższych semestrów uniwersytetu lipskiego, pragnie udzielać lekcyj języka niemieckiego, rosyjskiego, matematyki i przygotowywać do matury realnej. — Wiadomość w pensyonacie p. Borońskiej, Karmelicka 24, od godz. 1 do 3. 123 10 0

Do wynajęcia

2 pokoje przedpokój i kuchnia w oficynie na I. piętrze, przy ul. Siemiradzkiego 7, zaraz. 3173 2 2

Mężczyzna

(lub panna), biegły (a) w rachunkowości i prowadzeniu korespondencyi polskiej i niemieckiej, znajdzie umieszczenie. Zgłoszenia: Sedlaczek, Związek krawców, Floryańska 7. 2724 2 2

Magazyn mód L. Szywałówny

Kraków, ul. Floryańska 29
Filia: Sławkowska 24, dom XX. Marków

na sezon obecny ma obficie zaopatrzony magazyn w modele paryskie i ubiera na żądanie. 2614 5 5

OBRAZY

religijne, patryotyczne i rodzajowe, reprodukcye z dawniejszych i nowszych arcydzieł. Obrazy oryginalne polskich artystów. Ramy i listwy w wielkim wyborze poleca

Z. KUTRZEBA

Kraków, Wiślna 11.

MAPY

Sztabu generalnego, automobilowe (Rawensteina), turystyczne, przewodniki

poleca 3371 1 5

S. A. KRZYŻANOWSKIEGO

księgarnia, Kraków, Rynek A-B.

Rządca dóbr z gorzelnictwem, lasowością, kursem buchalteryjnym, obeznany z administracyą majątku kilku-folwarcznego, szuka posady. — „Rolnik", Izdebki. 3353 1 3

Szparagarnia Babice nad Sanem

rozsyła co dzień świeże szparagi. 3354 1 2

Dra med. St. Breyera

Co to są suchoty (gruźlica, katary płuc) i jak się można z nich wyleczyć środkami domowemi. Cena 1 K z przesyłką (z góry) w Wydawnictwie popularno-lek., Kraków, Wolska 28. 3357 1 3

Krawaty

szelki, skarpetki, chustki do nosa

laski i parasole

poleca najtaniej

Handel tow. galanteryjnych

Maryana Króla

Długa 10. 3224 1 10

SALON SZTUKI

w salach magazynu fortepianów firmy:

B. Gabryelska

Rynek główny 35 (Krzysztofory).

Autorowie dzieł wystawionych:

Axentowicz, Boznańska, Czajkowski, St Dembicki, Fałat, Filipkiewicz, Grott, Hofmann, Januszewski, Kamocki, Karpiński, Krudowski, dr Kunzek, Malczewski, Makarewicz, Mehoffer, Pochwalski, K. Podgórski, Sichulski, Stanisławski, Szankowski, Uziembło, Weiss, Wyczółkowski, Żelechowski, Żarnecki i inni. 2816 20 0

Salon otwarty od godziny 9—7 wieczór.

Wstęp bezpłatny.

Sprzedaż także na spłaty do 20 miesięcy

Pokój

duży, frontowy, elegancko umeblowany, o dwóch oknach, do wynajęcia z usługą i opałem, przy ulicy Stachowskiego 16, na dole po lewej stronie, od 1 maja. 3365

Wyszkolone siostry pielęgniarki

mieszkają obecnie w Podgórzu, ul. Józefińska 31 i polecają się Szanownej Publiczności. 3361 1 3

Meble z dwóch sypialń, stołowego pokoju i kuchni, tanio z powodu wyjazdu do sprzedania. Smoleńska 26, I piętro, na lewo. Możne oglądać od rana do 3-ciej po południu. 3364 1 5

FRYZYERKA

z ukończoną szkołą berlińską i wiedeńską

Udziela lekcyj czesania

Przyjmuje także roboty włosowe.

Uskutecznia również

„MANICURE"

O. Czaczka

Bracka 13

2950 5 6

Mundantka rutynowana, pisząca biegle na maszynie, znająca stenografię, poszukuje odpowiedniej posady u adwokata lub notaryusza. Zgłoszenia pod „Zajęcie" poste rest. Bochnia. 3352 1 5

Zgubiono suczkę

w ul. Krakowskiej 21 b. m. rasy szpiców karłowatych, żółtawą, szczenną, w kagańcu i z czerwoną wstążką na szyi. Znalazca otrzyma stosowne wynagrodzenie za zgłoszeniem się pod adr.: St. Wojciechowski w Dąbiu przy Krakowie l. 117 lub w c. k. Policyi, gdzie zgubę zastrzeżono. 3355 1 2

Magazynier

(pomocnik z działu papierowego) **potrzebny zaraz do fabryki farb Karmańskiego w Krakowie-Zwierzyńcu.** Oferty wprost. 3362 1 2

Fortepian

króciutki, świeżo wyrestaurowany, do sprzedania za 160 koron u **T. Drozdowskiego,** Floryańska 7, III p. 3382 1 3

Parcela budowlana

w Nowej Wsi, przy ul. Misiorowskiego o pow. 165 sążni □, do sprzedania. Wiadomość: ul. Felicyanek 19, I p. 3383 1 3

Apteka w Krakowie

przyjmie **aspiranta.** Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **R. R. 2810.** 2810 9 0

Zakopane.

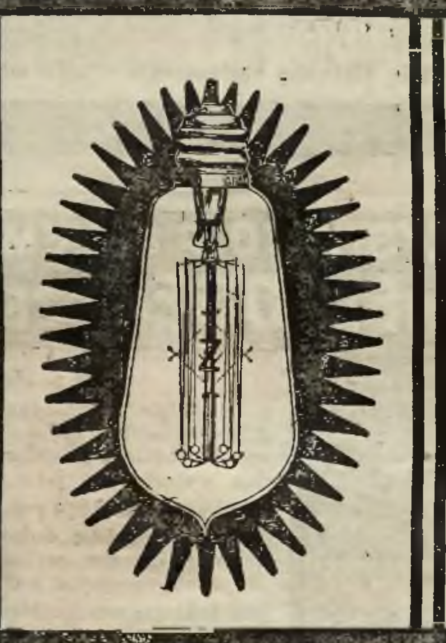
Do sprzedania willa o 14 pokojach z całem urządzeniem, pensyonatem na 24 osób, w dobrem położeniu, wśród lasu $^3/_4$ morga, potrzebna gotówka 35.000 kor. Wiadomość: Dom komisowy A. Modlińskiego i Spółki, Zakopane. 2838 10 10

Przechowanie futer przez lato

uskutecznia

Magazyn futer Synów St. Wrońskiego

Chłodnia elektryczna. **Kraków, Plac Szczepański l. 2.** 3319 2 10 Pierwszorzędna pracownia.



Znane z dobroci i taniości

elektryczne lampki oszczędnościowe

wyrób jedynej polskiej fabryki

Lamp Elektrycznych w Warszawie

poleca 3188 2 2

Wł. Tomaszewski

Kraków, Rynek gł. 16 (początek Grodzkiej).

---

6 pokoi frontowych

przedpokój, kuchnia, na I piętrze na mieszkanie lub do celów przemysłowych, ewentualnie także i w połączeniu ze sklepem parterowym, przy ul. Floryańskiej 17, od 1 lipca do wynajęcia. — Wiadomość tamże. 3377 1 3

Ucznia

do praktyki zecerskiej z ukończoną II-gą gimnazyalną lub realną, przyjmie **Drukarnia Narodowa w Krakowie,** Gołębia 4. 3367 1 3

Sklep z wystawą

zaraz do wynajęcia. — Wiadomość na miejscu, Rajska l. 8. 3363 1 3

Do sprzedania motocykl

2 cylindrowy firmy Laurin & Klement. Ul. Floryańska 27. 3360 1 6

Lawn-Tennis



Rakiety, piłki, prasy

piłki nożne

wszelkie gry sportowe, polecają

REIM i Ska, Kraków, Rynek 37.

Szycia w domach prywatnych poszukuje krawcowa. Kraków, ulica Topolowa 23, II. piętro, ostatnie drzwi, na lewo. 3342 2 3

Potrzebna panna

starsza, rutynowana, do ekspedycyi. **Cukiernia Adama Piaseckiego w Krakowie, Długa 10.** 821 10 0

Czy

GORSET



5 10 lub 50 K

kosztuje, jest każdy dla siebie **prawdziwem**

arcydziełem sztuki kroju mego bezkonkurencyjnego ATELIER

co się tyczy fasonu i cen.

Specyalista gorsetów

Herman Piesen

Kraków, Grodzka 4.

Gorsety na miarę wykonywa się szybko i jak najtaniej.

Proszę żądać nowego **luksusowego katalogu** gratis i franko. 1669 20 80

Filie: Lwów, ul. Jagiellońska 7 i ul. Halicka 13. Od 1 stycznia 1911 r. Wiedeń, ul. Mariahilf 51.

Do Szan. KSIĘGARNI POLSKIEJ
B. Połonieckiego we Lwowie.

Wydana Pańskim nakładem „Praktyczna Metoda Języka włoskiego" w opracowaniu Profesorów Giannini'ego i Moschen'ego, która oddała mi w nauce nieocenione usługi — zobowiązuje mnie do przesłania Panu wyrazów szczerej wdzięczności. — Mogę oświadczyć śmiało, że metoda ta nietylko nie ustępuje w niczem jakimkolwiek podręcznikom cudzoziemskim, ale nawet przewyższa je pod względem przystępności wykładu, sumienności opracowania, bogactwa materyału i staranności zewnętrznej formy wydawnictwa. — Przejrzystość wykładu pozbawia ją cechy suchego podręcznika a swoboda w traktowaniu przedmiotu wywołuje w uczeniu raczej wrażenie zajmującej lektury, aniżeli „książki do nauki" w zwykłem znaczeniu tego słowa. — Te zalety pozwalają mi polecić gorąco powyższą metodę wszystkim pragnącym przyswoić sobie znajomość języka włoskiego.

M. R.

3387

Obiady konkurencyjne

z 3 dań, od 90 halerzy, Długa 21, II piętro. 2214 13 15

Nadzwyczajnie dodatnio i szybko

odmładza płeć i zapobiega łysinie

nowy ang. fluid kosmetyczny

„Noyoca" 3021 7 8

Flakon 4 kor. Prospekt gratis wysyła gen. Zast. kosm. „Ostoja", Kraków, ul. Batorego 4. Sprzedaż na Kraków, S. Karliński, Sukiennice 27.

Wygodne umieszczenie dla Pań.

Wiadomość u akuszerki Filipowej, Kraków, Biskupia 3. 3214 3 3

JUBILER B. ARMATOWICZ

Kraków, Rynek gł. l. 17

poleca swój magazyn wyrobów złotych i srebrnych — po cenach najumiarkowańszych. 2790 8 10

Magazyn strojów damskich i dziecięcych

pod firmą

Lotti Korall, ul. Grodzka 9.

powiększony i wygodniej urządzony, poleca na obecny sezon ogromny wybór kostyumów płóciennych damskich, bluzek, szlafroków i halek, jakoteż doborową konfekcyę dziecięcą dla panienek i chłopców do lat 16. 2542 11 24



Główny skład w Drogueryi J. Hanaka i Sp. Mag. Farm., Kraków, Szewska 5. 2698 4 10

Kwiatowa woda kolońska

Juliana Józefowicza

odznacza się trwałym zapachem i jako wyrób krajowy dorównywa lepszym fabrykatom zagranicznym. Cena flakonu kor. 2·20 i 1·30, w Krakowie u Reima i Sp., Linia A-B, u J. Hanaka, Szewska 5, u Fr. Zopotha, Sienna 12, oraz w innych perfumeryach i drogueryach. 2487 6 6

Dom piętrowy, murowany, narożnik, o 15 oknach frontu, a 29 ubikacyach, w tem 3 duże sale (obecnie szkoła), w dzielnicy IX (Ludwinów), dobrze się rentujący, nadający się na **fabryczkę** lub **zakład przemysłowy**, do sprzedania. Wiadomość w **Magazynie robót ręcznych „Iris", Kraków, ul. Floryańska 32.** 3217 3 0

Lokal, blisko Rynku głównego

przy najruchliwszej ulicy, z kilkoma ubikacyami na parterze, ewentualnie z lokalem na I piętrze, odpowiednim na biura bankowe i t. p. do wynajęcia. — Oferty i bliższa wiadomość w **Domu handlowym Adama Bilińskiego, Kraków, ul. Szewska l. 11.** Wejście do biura od ul. Jagiellońskiej 6. 3206 4 4

Okazyjne kupno.

Rentowny dom I piętrowy, około 32 m. frontu, z ogrodem, do sprzedania w Krakowie. Pośrednictwo wykluczone. Wiadomość w biurze Stanisława Ropskiego, ul. Szewska 26, Kraków. 3293

Powoziki

półkryte, na gumach lub bez, oraz wózki resorkowe i wózek z budką do rozwożenia pieczywa lub t. p., tanio do sprzedania przy ulicy Starowiślnej 28. 3249 2 3

Do sprzedania

figura z postumentem, ozdobna, z elektrycznem światłem, kredens z płytą, średni i kuchenny, szafy, rozmaite umywalnie z płytami, sypialnia, wózek dziecięcy, srebro na 12 osób i różne meble i inne rzeczy, najtaniej sprzedaje katolicki handel mebli używanych i różnych rzeczy, Kraków, ul. św. Jana 14, sklep. 3295 3 10

Mieszkania

składające się z 2, 3 i 4 pokoi, łaźni i klozetu, ośw. elektr. i gazowe, zaraz do wynajęcia. Ulica Bonerowska 5. Nr tel. 11/51. 3111 8 10

Poszukuję

znakomitego **kuchmistrza** i dwu dobrych **praczek.** Zgłoszenia do Zarządu Zakładu Dra Chramca w Zakopanem. 3274 3 5

Tylko krótki czas! Szczęśliwe zamąż pójście i majętne żeniaczki omawia prospekt, który wysyła po otrzymaniu 23 hal. markami wydawnictwo „Małżeństwa", Lwów, Leszczyńskiego. 6/R. W kopercie zamkniętej 10 hal. więcej. 3359 1 2

LW. 49.930/11. 3189 2 3

Ogłoszenie konkursu.

Z początkiem roku szkolnego 1911/12 nadanych zostanie sześć miejsc funduszowych galicyjskich w c. i k. wojskowych zakładach naukowych i wychowawczych.

Warunki przyjęcia ogłasza się równocześnie w „Gazecie Lwowskiej", jakoteż za pośrednictwem zakładów naukowych wyższych, średnich i niższych.

Termin wnoszenia podań do Wydziału krajowego upływa **z dniem 20 maja 1911 r.**

We Lwowie, dnia 14 kwietnia 1911.

Piotrowski.

PATENTY

wszystkich krajów wyrabia inżynier 483 32 80

M. GELBHAUS

przez władzę autor. i zaprzysiężony rzecznik patentowy w Wiedniu

VI., Mariahilferstrasse Nr 27.

Nr. telef. interurb 330. Adr. telegr. Hawełka, Kraków.

„Rangalla Ceylon Tea"

(najwyższa znakomitość cejlońskiej herbaty kwiatowej) znana powszechnie z dobroci, sprzedaje się tylko w oryginalnych $^1/_8$ i $^1/_{16}$ kilogramowych pakietach, opatrzonych marką ochronną „Palma" i „atestem" c. k. Stacyi doświadczalnej u nadwornej firmy

A. HAWEŁKA w KRAKOWIE

oraz w Handlach i Kółkach Rolniczych w Galicyi.

2900 W Wiedniu, główny skład u firmy 4 6

FRANZ TOMMASONI, c. i k. dostawca Dworów „Wollzeile" l. 12.

Zastępstwa na Galicyę, Śląsk, Morawę, Czechy będą chętnie oddane.

Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie

poleca najnowsze wydawnictwa:

	Koron
Ciembroniewicz J. **Z życia zwierząt**	—·70
Gorące powietrze, jako środek przeciwgruźliczy	—·25
Jeż X. **Szereg rozmyślań dla kapłanów**	2·—
Kipa E. **Fryderyk Gentz a Polska 1794—1931.** Monografie w zakresie dziejów nowożytnych, tom XV.	1·60
Konopczyński Wł. **Polska w dobie wojny siedmioletniej,** część II. Monografie w zakresie dziejów nowożytnych XVI.	4·—
Kranz I. **Arytmetyka.** Podręcznik na kl. I. i II. po	1·50
Odwar strączyn szablaku, jako znakomity środek lekarski	—·60
Pierwszy stopień czyli wstrzemięźliwość, jako pracnota oraz podstawa ludzkiej doskonałości	—·90
Radomyski St. Rawicz. **Z mego albumu.** Poezye	3·—
Różycki H. **Umarła babka w Skawinie.** Powieść na tle historycznem z czasów Kazimierza Wielkiego	2·—
Sand H. **Współczesny dramat polski**	2·50

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 3037 2 3

Pokrywa dachy

miedzią, cynkiem, blachą żelazną pocynkowaną z gwarancyą

W. Kosydarski, Kraków, Rynek 24.

3323 1 10

C. k. uprzyw. Galicyjski

Akcyjny Bank Hipoteczny

założony w roku 1867

Kapitał akcyjny 20 milionów koron.
Kapitał rezerwowy 8 milionów koron.

Filia w Krakowie, Rynek 21.

Przyjmuje wkładki pieniężne oprocentowane od dnia złożenia.

Udziela pożyczek budowlanych.

Kantor wymiany, sprzedaż i kupno papierów wartościowych i monet.

Przyjmuje w przechowanie papiery wartościowe i zawiaduje depozytami.

Schowki depozytowe (Safe deposits). 419 17 0

Poleca jako pewną lokacyę

4% i 4½% listy hipoteczne, pupilarne bezpieczeństwo mające, używane na wadya i kaucye wojskowe.

Składy towarowe przy ulicy Zacisze.

Licencye małżeńskie dla Węgier itd., prawo obywatelstwa austr.

Wyjaśnienia i pośrednictwo na mocy upoważnienia c. k. polit. władzy krajowej.

Staats-Bürger-Rechts-Bureau

Wiedeń, I., Grünangergasse 1. (Tel. 7126).

(Korespondencya tylko niemiecka lub francuska). 2251 8 8

Już nadeszły!!

Tapety na sezon 1911

oraz linkrusta, sztukaterye, listwy i t. p. 2874 6 10

Stefan Iglicki - - Kraków - - ulica Sławkowska l. 10

Magazyn mebli i pracownia tapicersko-stolarska

Nowe kursa przygotowawcze

do egzaminu **z buchalteryi kupieckiej, pojedynczej i podwójnej,** zdawanego w c. k. Akademii handlowej w Krakowie, rozpoczynają się dnia 24 b. m. i 1 maja

w szkole buchalteryi

HENRYKA GOTTLIEBA

w Krakowie, ulica Dietlowska l. 68. Telefon 1137.

Na kurs przygotowawczy do **egzaminu z rachunkowości państwowej,** na który można się zapisać każdego czasu, należy się zapisać **teraz,** ponieważ nauka będzie trwać tylko 3 miesiące. 2594 9 10

Za korzystny rezultat egzaminu ręczy się.

Wpisy przyjmuje i udziela wyjaśnień osobiście kierownik kursu codziennie.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.